



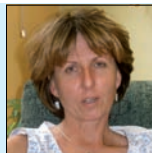
Głos Ludu

Gazeta Polaków w Republice Czeskiej

Góralka, która przyjechała z Warszawy
| s. 5



List może pomóc bardziej niż pieniądze
| s. 7



Przed startem I A klasy piłkarskiej
| s. 9



Niezadowoleni chcą innego adresu

PROBLEM: Mieszkańcy części Jabłonkowa zwanej Cyrne chcieliby oderwać się od miasta i przyłączyć swą osadę do Boconowic. W ratuszu złożyli odpowiedni wniosek. Zarząd miasta w czwartek go rozpatrzył i zaopiniował negatywnie. Ostateczna decyzja będzie należała do rady.

Osada Cyrne (według znawcy historii Jabłonkowa Antoniego Szpyrcyca nazwa pochodzi od tego, że było tam kiedyś dużo cierni) nigdy nie była ani samodzielną gminą, ani też nie wchodziła w skład Boconowic. Z drugiej strony wystarczy rzucić okiem na mapę, by przekonać się, że Cyrne to jakby wycinek w mapie Boconowic. Do Jabłonkowa mają mieszkańcy najbliżej po drodze prowadzącej przez Wojciechów. Niektóre jej odcinki są w katastrofalnym stanie. To jeden z argumentów zwolenników zmiany terytorialnej. – Jabłonków nie jest nam w stanie zapewnić nawet porządnego dojazdu do domu – mówią.

Barbara Sitková, jedna z inicjatorów zmiany, rozkłada na stole arkusze z podpisami. Pod wnioskiem podpisali się mieszkańcy przeszło 40 domów, a tylko obywatele trzech chcą zachować status quo. W sumie zmiana dotyczyłaby ok. 170 osób. Ludzie z Cyrnego uważają, że miasto w ogóle się nimi nie interesuje, a pracownicy Urzędu Miasta podobno często nawet nie wiedzą, gdzie Cyrne leży. – Spotykamy się z aroganckim podejściem. Rozumiałabym to, gdybyśmy wymyślali jakieś głupstwa, ale my chcemy podstawowych rzeczy: normalnego dojazdu do domu, oświetlenia – bo to raz działa, raz nie, chcemy, by pomyślano o nas przy takich okazjach, jak budowa kanalizacji – wymienia bólączki mieszkanka sąsiedniego domu, Jarmila Olszová. Sitková dodaje, że najgorsza sytuacja jest w zimie, ponieważ ich droga odsnieżana jest w ostatniej kolejności i miejscowi mają trudności z dotarciem do pracy czy szkoły.

Mieszkańcy Cyrnego wierzą, że pod skrzydłami Boconowic byłoby im lepiej – nie byłoby spychani na boczny tor. Rolę odgrywają również niższe podatki od nieruchomości, opłaty za wodę, wywóz śmieci czy psa. – Czujemy się bardziej zżyci z Boconowicami, tam chodzimy do sklepu czy do gospody. Mielibyśmy bliżej do Urzędu Gminy – dorzuca Sitková.



Fot. DANUTA CHLUP

Barbara Sitková ma u siebie arkusze z podpisami osób, które chciałyby, by Cyrne było częścią Boconowic.

Burmistrz Jabłonkowa, Petr Sagitarius, ma na to odmienne zdanie. – Ci ludzie nieustannie są w Jabłonkowie. Robią tu zakupy, ich dzieci chodzą tu do szkoły, do kółek zainteresowań. U nas w Urzędzie wszystko załatwia, a jak często bywa otwarty Urząd Gminy w Boconowicach? – pyta.

Sagitarius przyznaje, że akcja, której podjęli się mieszkańcy Cyrnego, jest jasnym sygnałem, że panuje wśród nich niezadowolenie. Nie rozumie natomiast, dlaczego

już wcześniej nie przyszli do niego, nie przedstawili swych racji. – Po raz ostatni był tu u mnie ktoś stamtąd dwa lata temu – przekonuje. Dodaje, że dziurawa droga, na którą mieszkańcy Cyrnego najbardziej narzekają, jeszcze w tym roku będzie naprawiona. Burmistrzowi Jabłonkowa nie podoba się, że o planach oderwania powiadomiono wójta Boconowic, natomiast on dowiedział się o tym przypadkowo, jakieś dziesięć dni temu.

– To prawda, że spotkałem się z

ludźmi z Cyrnego, zaprosili mnie, ponieważ chcieli otrzymać informacje dotyczące naszej gminy, interesowało ich, jak by to wyglądało, gdyby weszli w jej skład – mówi wójt Boconowic, Martin Paduch. I dodaje: – Ja nie chcę żadnego konfliktu z Jabłonkowem. Uświadamiam sobie, że to jabłonkowska Rada Miasta musi podjąć decyzję. Nie ukrywam, że cieszylibyśmy się, gdyby nam przybyło mieszkańców (teraz mamy ich ok. 430), ale z drugiej strony musielibyśmy z pewnością wypłacić Jabłonkowi jakieś rekompensaty za grunty i zainwestowane środki. Dlatego trzeba by to wszystko starannie rozpatrzyć.

Oderwanie części miasta lub gminy oraz jej przyłączenie do innej muszą uchwalić oba samorządy. Zmiana musi być również konsultowana z Urzędem Katastralnym. Rada Miasta w Jabłonkowie będzie rozpatrywała wniosek mieszkańców Cyrnego najprawdopodobniej w połowie września. W zapisie z posiedzenia Zarządu Miasta czytamy, że nie poleca on Radzie uchwalenia wniosku. Wszystko wskazuje na to, że samorządowcy nie wysłuchają woli większości mieszkańców. Sagitarius argumentuje: – To, że mentalnie ludzie są niezadowoleni, że nie podoba im się wysokość opłat czy też ja, jako burmistrz, to nie są dostateczne powody, by oderwać od Jabłonkowa część historycznego terytorium.

DANUTA CHLUP

ZDARZYŁO SIĘ

POLSKA SZKOŁA ZOSTANIE

Prezydent miasta Hawierzowa Zdeněk Osmanczyk wysłał list do dyrekcji Polskiej Szkoły w Hawierzowie-Błędowicach, w którym zapewnia, że szkoła nadal będzie działała tak, jak dotychczas. Jego pismo jest odpowiedzią na list przysłany przez dyrektora Romana Kaderkę i grono pedagogiczne szkoły. Dyrekcja napisała go w reakcji na spekulacje dotyczące przyszłości szkoły, które pojawiły się pod koniec czerwca. Prezydent zapewnił, że miasto zawsze popierało szkołę i nadal będzie ją popierało. – Szanujemy stuletnią tradycję hawierzowskiej polskiej szkoły i pracę grona nauczycielskiego. (dc)

REKLAMA



Korzystne zakupy w naszych oddziałach:

- CZEŠKI CIESZYŃ,**
Rybářská ulice
(STAVEBNINY U PŘEHRADY)
- Koks, węgiel czarny i brunatny, brykiety RFN
 - Materiały budowlane, żwiry, piaski, cement, zaprawy murarskie i in.
 - Brykiety drzewne i torfowe
 - Korzystny wynajem magazynów, warsztatów i biur
 - Ziarna i mieszanki paszowe
 - Narzędzia
 - Skup żelaza i metali kolorowych
- Tel. 733 125 276, 558 711 598
Ing. Minařík
Po-Pt 7.00-16.00, So 6.30-11.00
- TRZYŃNIEC, Frýdecká (AREÁL TRITREC)**
- Koks, węgiel czarny i brunatny, brykiety RFN
 - Żwiry, piaski, cement, wapieniec
 - Brykiety drzewne i torfowe
- Tel. 558 339 081, 731 118 505
p. Maroszová
Po-Pt 7.00-15.00, So 8.00 – 11.30
- Sprzedaj również w sobotę OFERUJEMY KORZYSTNE CENY!**

GL-499

POGODA

sobota niedziela poniedziałek



dzień: 21 do 27 °C dzień: 23 do 28 °C
noc: 16 do 11 °C noc: 17 do 13 °C
wiatr: 2-5 m/s wiatr: 2-6 m/s

REKLAMA

Sportovní areál BYSTRICE Vitality Slezsko

NOWE KURSY PŁYWANIA od 5. 9. 2011

POD PROWADZENIEM SPECJALNEGO PEDAGOGA

nasze motto:
...dobrze śpi Wasz maluszek, kiedy pływa od pieluszek...

Bliższe informacje:
Martina KISZOVA, Dis
email: martina.kiszova@vitalityslezsko.cz
mob.: +420 732 920 550

WIĘCEJ
znajdziecie na www.VITALITYSLEZSKO.cz

GL-012

REKLAMA

Masz imprezę? Spodziewasz się gości? RIVER GASTRO

• **Nasza oferta:**
gotowe mrożone zestawy, dzienne menu, zimne płyty, deski serów, deska swojskich wyrobów, koreczki, kanapki. Najlepsze pieczone kity, indyki, prosiaczki i inne przysmaki wg Twojego zamówienia.

Zamówienia i info:
605 - 180 266. www.mrazenky.cz

Dowóz pieczonych specjalów do Trzyńca, Jabłonkowa, Czeskiego Cieszyńska i okolic GRATIS.
Dowozimy zawsze świeże i ciepłe! Także w weekendy i święta.

PROMOCJA !!! – do każdego pieczonego specjalu zawsze dodajemy przekąskę!

GL-174



KRÓTKO

BĘDZIE JAK NOWY

BOGUMIN (wib) – W domu spokojnej starości „Jistota” w Starym Boguminie trwają właśnie prace remontowe. W ramach inwestycji, odbywającej się pod okiem konserwatora zabytków (budynek znajduje się w strefie zabytkowej), wymienione zostaną okna, wszystkie drzwi zewnętrzne, ocieplone zostaną boczne ściany budynku. – Na zacieplenie frontowych ścian nie pozwolił konserwator – wyjaśnia Lucie Balcarová, rzeczniczka bogumińskiego ratusza. – Najwięcej czasu zajmie renowacja ozdobnych elementów fasady – dodaje Hana Kaspřáková z Wydziału Inwestycji UM. Koszty rekonstrukcji wyniosą pięć milionów koron, prace powinny się zakończyć w październiku.

* * *

GÓRALEM NA ZDJĘCIU

MOSTY K. JABŁONKOWA

(wib) – Ten, kogo nie stać na zakup stroju góralskiego, a mimo to chciałby mieć zdjęcie w „pełnym góralskim umundurowaniu”, może skorzystać z oferty przygotowanej wspólnie przez Góralskie Centrum Informacji Turystycznej w Mostach koło Jabłonkowa oraz Centrum Informacji z Istebnej. W ramach współpracy transgranicznej obie organizacje przygotowały cztery makiety dwóch postaci w tradycyjnym stroju góralskim. Naturalnej wielkości sylwetki mają wycięte twarze, tak więc po włożeniu głowy w otwór nic nie stoi na przeszkodzie, by stać się (przynajmniej na zdjęciu) prawdziwym góralem. Makiety znaleźć można w Mostach koło Jabłonkowa (przed drzewionką oraz w parku), w muzeum „Kurňa chata” w Istebnej oraz przed kolidą Piotra Kohuta w Koniakowie.

CYTAT DNIA

– *Przepraszam w imieniu Rzeczypospolitej. Karygodny błąd pomimo ostrzeżeń MSZ. Zdwoimy wysiłki na rzecz demokracji na Białorusi* – napisał na Twitterze minister spraw zagranicznych Radosław Sikorski. Szef MSZ przeprosił w ten sposób za przekazanie przez Prokuraturę Generalną RP białoruskim śledczym informacji o opozycjonistach z tego kraju. Zdaniem przedstawicieli organizacji pozarządowych i białoruskiej opozycji, dane te przyczyniły się do aresztowania przez KGB Alesia Bialackiego, szefa białoruskiego Centrum Praw Człowiek „Wiasna”. **(wib)**

Pierwsze spotkanie w drugim półroczu

W Domu PZKO w Karwinie-Raju zebrał się, jak co miesiąc, Komitet Organizacyjny Roku Gustawa Morcinka na Zaolziu. Oprócz stałych członków komitetu, w śródowym spotkaniu udział wzięła także konsul generalna RP w Ostrawie, Anna Olszewska, która swoim patronatem honorowym objęła lub obejmie niektóre wydarzenia organizowane w ramach jubileuszowego roku.

Wielkimi krokami zbliża się 120. rocznica urodzin pochodzącego z Karwiny pisarza. Z tej okazji 25 sierpnia o godz. 16.00 na cmentarzu komunalnym w Cieszynie odbędzie się uroczystość nazwana „Ziemia cieszyńska Gustawowi Morcinkowi”. Jej organizatorami są, obok Komitetu Organizacyjnego, burmistrz Cieszyna, Mieczysław Szczurek, oraz starosta cieszyński, Czesław Gluza. – Chcemy, by udział Zaolziaków w tym wydarzeniu był jak najliczniejszy – powiedział Zygmunt Stopa. – Dlatego staramy się zwrócić na ten fakt uwagę członków naszych kół PZKO i wszystkich Polaków mieszkających po obu stronach Olzy, bo wydaje nam się, że Morcinek był i jest znaczącą postacią dla całego Śląska Cieszyńskiego – wyjaśnił Stopa. Organizatorzy spotkania nie ustają w staraniach uwidocznienia uroczystości wspomnieniowej także w mediach, stąd nieustanne zabiegi o zainteresowanie tematem zarówno czeskiej, jak i polskiej telewizji państwowej. – Z karwińskich kół PZKO wydelegujemy co najmniej po dwóch członków, na cmentarzu zaśpiewa też chór „Hejnał-Echo” – poinformował Tadeusz Puchała, prezes MK PZKO Karwina-Raj.

Na sierpniowym spotkaniu KO powrócono także do otwartej niedawno wystawy „Gustaw Morcinek. Powrót do korzeni”, którą do końca września oglądać można we wnętrzach Bi-



Fot. WŁADYSŁAW OWCZARZY

Na spotkaniu Komitetu Organizacyjnego powrócono do wernisazu wystawy o Gustawie Morcinku.

lioteki Regionalnej na fryszackim rynku. – Do polskich i czeskich szkół wysłać będziemy foldery zachęcające do obejrzenia wystawy na początku roku szkolnego – powiedziała Helena Legowicz kierownik Oddziału Literatury Polskiej BR w Karwinie. – Po zamknięciu ekspozycji w Bibliotece Regionalnej wystawę będzie można obejrzeć w siedzibie Kongresu Polaków, poszczególne planse będą udostępnione osobom zainteresowanym, mamy też sygnały, że ekspozycję chce od nas wypożyczyć Dom Narodowy w Cieszynie oraz Muzeum im. Gustawa Morcinka w Skoczowie – poinformowała.

Helena Legowicz odniosła się także do kolejnego istotnego wydarzenia w ramach Roku G. Morcinka, które zaplanowano na drugą połowę września. Chodzi o konferencję naukową, w której swoje referaty wygłosić powinni profesorowie Jan Miodek, Jan Malicki oraz Daniel Kadłubiec. – Prof. Malicki i prof. Kadłubiec potwierdzili już swój udział w konferencji, czekamy jeszcze na potwierdzenie od prof. Miodka. Zaproszenia rozesłane zostaną do szkół, bibliotek, uniwersytetów, a z uwagi na ograniczoną liczbę miejsc do 9 września trzeba będzie potwierdzić chęć uczestniczenia w konfe-

rencji. W razie nadmiernej liczby zgłoszeń o udziale decydować będzie kolejność ich napływania – stwierdziła Helena Legowicz.

Dodajmy, że w kalendarzu Roku Gustawa Morcinka na czerwono oznaczone są jeszcze inne daty – 8 października zorganizowane zostanie harcerskie ognisko, zaś 22 października uroczysty koncert galowy w Domu Kultury w Karwinie-Nowym Mieście. O przygotowaniach do tych wydarzeń informować będziemy na bieżąco. Komitet Organizacyjny spotyka się za niecały miesiąc, 7 września.

WITOLD BIERNAT

Kto spotyka w lesie...

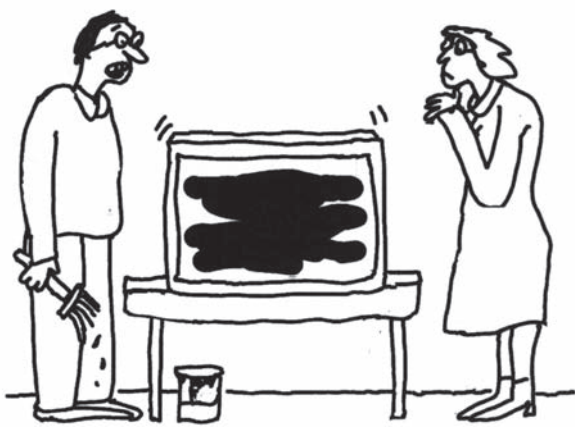
Leśnicy z polskiej części Beskidów przestrzegają – jeśli wybierasz się na grzyby lub wycieczkę w góry, pamiętaj, że możesz spotkać dzikie zwierzęta. Wyliczanka czworonożnych stworzeń, które spotkać można na beskidzkich szlakach, jest niezwykle długa. Sarny, dziki, jenoty, lisy, kuny i niedźwiedzie – one wszystkie przyzwyczały się już do człowieka i nierzadko żyją w jego bliskim sąsiedztwie. – W tym, że można je spotkać na szlaku, nie ma nic nadzwyczajnego – mówi Robert Mysłajek, wiceprezes Stowarzyszenia dla Natury „Wilk”.

Jego zdaniem powodem takiego stanu rzeczy są kosze na śmieci znajdujące się na szlakach turystycznych, które stają się łatwą zdobyczą dla dzikich zwierząt. – Najlepszy tego przykład mamy w Bielsku-Białej, gdzie zapach wysypywanych organicznych odpadków wabi zwierzę, a mieszkańcy mają pretensję, że podchodzi ona pod ich domy – potwierdza słowa Mysłajka Hubert Kobarski, nadleśniczy z Nadleśnictwa Bielsko-Biała, w rozmowie z „Dziennikiem Zachodnim”. – Śmieci po prostu trzeba zabierać ze sobą – apeluje Mysłajek.

Sarny, kuny, czy nawet lisa raczej nie musimy się obawiać, bo są płochliwe. Wilki w Beskidzie Śląskim są gatunkiem zagrożonym, występują tu tylko pojedyncze osobniki. Jedyńm zwierzęciem, na którego trzeba uważać, jest niedźwiedź. W pełni bezpieczni są ci, którzy poruszają się po wyznaczonych szlakach. Często jednak turyści zapuszczają się głębiej w las w poszukiwaniu grzybów lub borówek. Wtedy mogą się natknąć na miejsca, w których dzikie zwierzęta odpoczywają lub chronią swoje młode. Jak się wtedy zachować? Przede

wszystkim spokojnie. Spotykając niedźwiedzia powinniśmy opanować panikę i powoli się wycofywać. Groźne może być też każde inne zwierzę, jeżeli tylko jest ranne lub poczuje się zagrożone, dlatego powinniśmy zachować bezpieczną odległość. – Człowiek musi sobie uświadomić, że w lesie to on jest gościem. Niestety, ludzie często wyprawiają tam rzeczy, które nie mieszczą się w głowie. Czasami zwierzę jest bez wyjścia i albo nastraszy, albo narobi szkodę – podsumowuje bielski nadleśniczy.

(wib)



Zase wysílali „Polskie wiadomości”!

BRONISŁAW LIBERDA

Straż na dużych kołach

Dzięki pieniądzom pochodzącym od spółek OKD i RPG karwińska Straż Miejska otrzyma w najbliższym czasie nowy samochód terenowy. – Obie firmy wyłożą na ten cel po 600 tys. koron. Suma ta pozwoli nie tylko na dofinansowanie zakupu samochodu, ale także na stworzenie jednostki kynologicznej, w której szkolone będą psy – wyjaśnia Šárka Swiderová, rzeczniczka prasowa karwińskiego ratusza.

– Obecnie nie posiadamy samochodu, którym moglibyśmy wyjechać w teren, chociażby w zrehabilitowanych częściach miasta i okolic – mówi Jaroslav Kolek, szef

karwińskich strażników miejskich. – Tymczasem w miejscach tych często przebywają osoby bezdomne, powstają tam także nielegalne wysypiska śmieci. Samochód przyda się także w razie ewentualnego katalizmu czy też wypadku w trudno dostępnym miejscu. Ubiegłoroczne powódzie uświadomiły nam po raz kolejny, że z dotychczasowym wyposażeniem nie jesteśmy w stanie dotrzeć wszędzie tam, gdzie jesteśmy potrzebni – przekonuje Kolek.

Przedstawiciele firm-darczyńców zapewniają, że posiadanie przez służbę miejskie samochodu terenowego

leży także w ich interesie. – To potwierdzenie naszego zainteresowania o bezpieczeństwo w mieście. Nasza dobra współpraca ze Strażą Miejską trwa od dawna i wierzymy, że trwać będzie nadal – mówi Tony Aksich, dyrektor generalny RPG Real Estate. – Chcemy przywracać miastu i jego mieszkańcom tereny, które wcześniej zostały naruszone przez wydobycie węgla. Miejsca te mają służyć tutejszym obywatelom, ważne więc, by strażnicy potrafili uchronić je przed wandalami – twierdzi z kolei Klaus-Dieter Beck, dyrektor generalny OKD. **(wib)**

Przeszkadzają nawet polskie reklamy

Nie tylko napisy polskie na tablicach urzędowych stają się celem ataków wandalów czy też raczej przeciwników dwujęzyczności. Język polski przeszkadza niektórym osobom nawet na banerach reklamowych, czyli w sytuacjach, gdy nie chodzi o aplikację praw mniejszości polskiej, lecz zaferowanie usług zagranicznym turystom.

Alojzy Martynek, kierownik ośrodka „Ski Mosty” w Mostach koło Jabłonkowa przysłał do redakcji zdjęcia obrazujące stopniową dewastację banera reklamowego w Piosku, który całkowicie zniszczony został w tydzień po zainstalowaniu. Najpierw ktoś odciął nożem lub innym ostrym przedmiotem dolną część reklamy, za tydzień wycięto ją prawie całą.

– Uważamy, że nie chodzi o zwykły akt wandalizmu, cała akcja musiała być przygotowana, bez użycia drabiny nie dałoby się zrealizować drugiej fazy likwidacji baneru. Od kilku lat mamy w regionie kilka banerów reklamowych, wszystkie w języku czeskim, i nigdy się nie stało, by je ktoś uszkodził – powiedział Martynek. (dc)



Fot. ARC

Tak wygląda całkowicie zniszczony baner reklamowy z tekstem w języku polskim.

Święty Florian ma własną wystawę

W Muzeum Ostrawskim można zwiedzać wystawę poświęconą jednemu z popularnych na Śląsku świętych – męczennikowi św. Florianowi. Na wystawie zobaczymy obrazy i figury świętego ze zbiorów muzeów górnośląskich z obu stron granicy.

Początki kultu św. Floriana sięgają XVI wieku. Łączą się z pożarem krakowskiego Kleparza w 1528 roku, któremu oparł się tylko kościół pod wezwaniem św. Floriana. Mieszkańcy uznali to za cud i dlatego zaczęto czcić Floriana jako patrona strażaków, kowali, hutników, kominiarzy, ale też Krakowa.

Wizerunki św. Floriana spotykamy na Śląsku nie tylko w ko-

ściołach, ale też w przydrożnych kapliczkach czy we wnękach domów. Figury świętego znajdują się w wielu śląskich miastach, m.in. na rynkach w Cieszynie i Raciborzu. Św. Florian pojawia się na sztandarach strażackich. – Poprzez realizację tego projektu chcemy pokazać św. Floriana jako postać łączącą kulturę polską i czeską, jak również zapoznać zwiedzających z osobą i życiem świętego – mówią organizatorzy wystawy.

Ekspozycję, która potrwa do końca września, można zwiedzać w dni powszednie w godz. 9.00-17.00, w soboty w godz. 9.00-13.00, w niedzielę w godz. 13.00-17.00. (dc)

Nagrodzeni przez powiat

Powiat cieszyński od 2002 roku przyznaje nagrody w dziedzinie kultury. W tym roku laury te wręczono w trakcie jubileuszowy koncertu zespołu „Istebna” w wiślańskim amfiteatrze, w ostatnim dniu Tygodnia Kultury Beskidzkiej. W 2008 r. patronem nagród powiatowych stał się ks. Leopolda Szersznik, cieszyński jezuita, prawdziwy człowiek renesansu.

W kategorii upowszechniania kultury nagrodę im. Leopolda Szersznika otrzymała Biblioteka Miejska w Cieszynie, zaś w kategorii ochrony kultury przyznano ją Zespołowi Regionalnemu „Istebna”. Nagrody z rąk starosty cieszyńskie-

go, Czesława Gluzy, oraz przewodniczącego rady powiatu cieszyńskiego, Stanisława Kubiciusa, odebrała Izabela Kula, dyrektor Biblioteki Miejskiej w Cieszynie oraz Tadeusz Papierzyński, w imieniu zespołu „Istebna”. Wyróżniono też Jana Chmiela, poetę, który nagrodę odbierze 3 września, podczas dożynek gminno-powiatowych.

Od 2002 r. powiat cieszyński wręczył już 36 nagród twórcom, animatorom, instytucjom kultury, stowarzyszeniom i samorządom za wybitne osiągnięcia w różnych dziedzinach życia kulturalnego. (www.ox.pl)

moim zdaniem



GRZECHY PRAWDZIWE I DOMNIEMANE

DANUTA CHLUP, danuta.chlup@glosludu.cz

Każda epoka ma swoje niepodważalne „prawdy” – przekonują o nich politycy, powtarzają je media i bardzo szybko przywłaszcza je sobie większość społeczeństwa. Te frazesy są jak chwasty – im bardziej pospolite, tym łatwiej się zakorzeniają, udając, że są wartościowymi kwiatami.

Rozmawiając kilka dni temu z Beatą Ryłko, która w latach 80. przeprowadziła się na Zaolzie z Warszawy, przypominałam sobie atmosferę tego okresu. Byłam wte-

dy nastolatką, mam nadzieję, że całkiem rozzgarniętą, więc co nieco zauważyłam i zapamiętałam. Nieraz zdarzyło się, że robiąc z mamą w mieście zakupy, natknęliśmy się w sklepie na klientów z Polski, gdzie w tym czasie półki sklepowe świeciły pustkami. Ekspedientki z wyraźną niechęcią ich obsłużyły, a ledwo zamknęły się za nimi drzwi, od razu zaczęły się komentarze: – Znow nas Polacy wykupują!

W komunistycznej rzeczywistości, w której zakładano nam klapki na

oczy, byśmy nie widzieli dalej niż do granic obozu socjalistycznego, było zrozumiałe, że większość ludzi szybko utożsamiała się z oficjalną retoryką. „Wykupowanie” sklepów w sąsiednim kraju było po prostu grzechem – to nic, że wszędzie indziej, w normalnym świecie, handlowcy zacierali ręce, widząc klientów z zagranicy.

Nie do końca jestem w stanie pojąć, dlaczego teraz jest podobnie. Horyzonty mamy nieco szersze, bo nie kończą się na zachodniej granicy Czech, ale „aż” w Bruks-

li, natomiast szybkość wchłaniania przez społeczeństwo nowych „prawd” jest wprost oszałamiająca. Jeżeli ktoś ośmieli się cichutko wyrazić pogląd, że w chrześcijańskim z historycznego punktu widzenia kraju niekoniecznie muszą wyrastać wieże minaretów, to od razu jest przeciwnikiem wielokulturowości, która stała się nowoczesnym zaklęciem. Jeżeli jakaś osoba (nawet nie byle jaka, lecz – powiedzmy – sam prezydent państwa) pozwoli sobie zauważyć, że prawicowi politycy

niekoniecznie muszą obejmować patronatem pochod osób w kąpielówkach i dziwacznych strojach, którego głównym przesłaniem jest zwracanie uwagi na swoją seksualność, to od razu nazwany jest homofobem – a trzeba pamiętać, że to dziś niezwykle obraźliwe określenie.

Najmieszniej jest z tolerancją. To słowo jest prawdziwą bronią w rękach tych, którzy tak naprawdę nie są gotowi tolerować nikogo, kto nie powtarza jak papuga poglądów, które aktualnie są na topie.

NA KŁOPOTY Z POLSZCZYZNĄ:

O łacińskich wyrażeniach »stricte« i »sensu stricto«

Bardzo często możemy się spotkać w różnych tekstach z wyrażeniem „sensu stricte”. Otóż jest to błąd. Błąd ten to wynik skrzyżowania, czyli tzw. kontaminacji dwóch łacińskich zapożyczeń, a mianowicie wyrażenia „sensu stricto” oraz przysłówka „stricte”. Warto zapamiętać różnicę. Oba te zwroty są zwykle, a może przede wszystkim, używane w opracowaniach naukowych. „Stricte” [wym. strikte] oznacza ściśle, dokładnie np. „Dramaturgia Mrożka nie ma oczywiście ambicji, by być dramaturgią stricte polityczną”; „Nie jest to sprawa stricte narodowa” itd. Z kolei łacińskie wyrażenie „sensu stricto” oznacza „w ścisłym tego słowa znaczeniu.”

Pod hasłem „stricte” w Wielkim słowniku poprawnej polszczyzny PWN pod redakcją Andrzeja Markowskiego znajdziemy informację »...(nie: stricto) [wym. strikte]. erud. „ściśle, dokładnie”: Nie była to działalność stricte polityczna...«

Pod hasłem „sensu stricto” »...(nie: sensu stricte) [wym. sensu strikto]. erud. „w ścisłym tego słowa znaczeniu”: „Nie był etnologiem sensu stricto, ale dobrze znał tę dziedzinę wiedzy...”«

Wielki słownik wyrazów obcych PWN pod red. M. Bańki podaje »...sensu stricto [wym. sensu strikto], rzadziej stricto sensu [wym. strikto sensu], „w ścisłym znaczeniu”... «

Oto kilka przykładów poprawnego użycia wyrażenia „sensu stricto” z internetu:

„Kradzież z włamaniem sensu stricto...”; „...Wykonywane przez Wnioskodawcę usługi o charakterze sensu stricto leczniczym...”; „Postępowanie administracyjne sensu stricto nazywa się także ogólnym...” itd.

Właśnie ze skrzyżowania tych wyrażen powstały błędne formy „stricte” i „sensu stricte”. „Sensus” oznacza sens, a „strictus” to przymiotnik tłumaczony jako „dokładny, bliski”. Przeciwnie określenia „sensu stricto” jest wyrażenie „sensu lato” – w szerokim (tego słowa) znaczeniu. Przysłówka łacińska „stricte” używany

jest przede wszystkim przez osoby, które wyrażają się w sposób uczony czy książkowy.

Bliżej na ten temat pisze między innymi Mirosław Bańko w Małym słowniku wyrazów kłopotliwych, PWN 2003.

Warto więc zapamiętać, że poprawne formy to:

– „sensu stricto”, np. „opis naukowy sensu stricto”, „to matematyka kwantowa sensu stricto”;

– „stricte”, np. „obserwacje stricte naukowe”, „stricte kobiece pismo”;

Formy błędne to:

– „sensu stricte”, która jest kontaminacją wyrażenia „sensu stricto” ze słowem „stricte”.

– „stricte” zamiast poprawnego „stricte”.

Obydwa wyrażenia, jak wspomniano, pochodzą z łaciny i występują w tekstach o charakterze erudycyjnym, czyli naukowym. Stąd też w słownikach skrót „erud.” Erudycyjnych słów czy zwrotów w codziennym rozmowie raczej nie używamy, gdyż brzmiałoby to co najmniej dziwnie, natomiast w rozprawie naukowej użycie takich wyrażen będzie najzupełniej na miejscu. Nie należy więc mylić tych dwóch wyrażen, a jeżeli obce wyrażenia sprawiają nam kłopot, to lepiej używać polskich zwrotów. Wyrazy te wplatanie w tekst polski pisane są zwykle kursywą... JAN KUBICZEK



PRZEDSTAWIAMY BEATĘ RYŁKO, ŻONĘ PREZESA ZARZĄDU GŁÓWNEGO PZKO

Góralka, która przyjechała z Warszawy

Rozmowy z żoną czołowego zaolziańskiego działacza, pochodzącą z Warszawy, nie sposób zacząć inaczej, niż pytaniem, w jakim stopniu wrosła w nasze specyficzne środowisko. Beaty Ryłko, żony prezesa Zarządu Głównego PZKO oraz Miejscowego Koła w Jabłonkowie, w zasadzie nie musiałam o to pytać. W czwartek przed Gorolskim Świętem, zbierając materiały do artykułu o przygotowaniach do festiwalu, zastałam ją w jabłonkowskim Domu PZKO. Wraz z kolegami i koleżankami robiła przetwory mięsne na „Gorola”. Zdążyłyśmy się umówić na rozmowę, która odbyła się w tym samym miejscu we wtorek po imprezie.

– Od lat dzielnie pomagam przy świątecznym przed Gorolskim Świętem, przełamując przy tym moją awersję do surowego mięsa. W domu gotuje mąż – nie dlatego, że bym nie umiała gotować, ale on to po prostu lubi. Ma to tylko jeden mankament: gdy on gotuje, nie daj Boże, by czegoś, co jest mu potrzebne, nie było w domu – śmieje się pani Beata. W związku z Gorolskim Świętem ma również inne obowiązki, przede wszystkim troszczy się o oficjalnych gości. Swojego czasu zajmowała się również „Kawiarenką Pod Pegazem”.

PRZED STANEM WOJENNYM UCIEKLI DO JABŁONKOWA

Beata Irena Andrzejak-Ryłko urodziła się w Warszawie. Tam spędziła pierwszych 25 lat życia. Po przeprowadzce do Jabłonkowa od początku chodziła z mężem do PZKO. Któregoś dnia poproszono ją, by pomogła w przygotowaniach do Gorolskiego Święta – właśnie przy mięsie. – Przyszłam z takimi długimi, na czerwono pomalowanymi paznokciami i pan, który prowadził całą tę imprezę, jak to zobaczył, powiedział: „O Boże, co ta tutaj dzisiaj będzie robiła...!” Ale dzielnie dałam sobie rady i odtąd chodziłam pomagać. Córka była ze mną po raz pierwszy, jak miała może 3-4 lata. Tak była zababrana od jelit, że wstyd mi było prowadzić ją potem przez rynek. Dziecko było czarne z góry na dół, z włosów żeśmy jej kaszę wybierali. Ale nauczyła się pracować i gdy trzeba pomóc, idzie.

Beata Andrzejak i Jan Ryłko poznali się w Warszawie. Ona uczyła się w Studium Wychowania Przedшкоlnego, on studiował. Spotkali się na konkursie recytatorskim, w którym pani Beata i jej koleżanki brały udział ze swym kabaretem. – Tam ja i moje koleżanki poznałyśmy się z moim przyszłym mężem i jego kolegami. Potem to się rozciągnęło na całe nasze życie – wspomina początki znajomości. Po ślubie młodzi mieszkali w Warszawie. „Wygoni” ich stamtąd stan wojenny. – W sklepach – wiadomo – był tylko ocet i makaron, a mieliśmy dwoje małych dzieci. Przeprowadziliśmy się tutaj. Mąż dostał mieszkanie, bo wyburzyli mu dom, więc coś na start było. On zresztą zawsze chciał tu wrócić, ale myślę, że gdyby była inna sytuacja ekonomiczno-polityczna, może byśmy zostali w Warszawie – zastanawia się pani Beata. Przez rok żyli z mężem w separacji – nie z własnego wyboru, lecz dlatego, że państwo czeskosłowackie nie udzieliło jej wizy na pobyt stały. Była sama z dwójką małych dzieci w Warszawie, bez środków do życia. – Gdy mąż pytał w Pradze w Ministerstwie Spraw Zagranicznych o powód, powiedzieli mu, że nie muszą go podawać – wspomina.

Państwo Ryłkowie wychowali czworo dzieci – trzech synów i córkę. Ola chodzi do gimnazjum, jej starsi bracia są już dorośli, pracują. – Mamy nawet roczną wnuczkę, Matyldę. Ale jest daleko, bo syn mieszka w Irlandii. Drugi jest w Kanadzie, tylko najmłodszy mieszka na razie z nami.



Beata Ryłko z mężem Janem.

On jest po mężu, który jest lokalnym patriotą, mówi, że nie wyobraża sobie, by się stąd gdzieś wyprowadził – mówi o Adamie, który w niedzielę prowadził na koniu korowód Gorolskiego Święta.

Beata Ryłko nie ukrywa, że początkowo ciężko jej było na Zaolziu. – Nie można było jeździć do Polski, nawet gazety z butów wyciągali, szukali, czy tam nie ma kontrabandy. Problemy były ze wszystkim. Teraz, jak idę przez ten most, to zastanawiam się, czy warto było aż tak bardzo gnębić tych ludzi. I tak się stało, co się stało. Takie to było wszystko deprymujące i wyniszczające ludzi, którzy mieszkali po jednej i po drugiej stronie – mówi z cieniem smutku w głosie. Od razu jednak dodaje: – Ale to już za nami. Wszystko się kiedyś kończy, a każdy koniec jest początkiem czegoś nowego...

MIEDZY JEDNYM A DRUGIM GNIAZDEM

Pani Beata mieszka w Jabłonkowie już blisko trzydzieści lat. – Teraz już szala przechyliła się na tę stronę. Ale bardzo długo miałam takie odczucie, że jak byłam w Warszawie, to tęskniłam za Jabłonkowie, a jak byłam tu, to tęskniłam za Warszawą. Byłam takim człowiekiem rozerwanym wewnętrznie – wyznaje. Zdarzały jej się też przykre historie, związane z tym, że początkowo nie znała ani języka czeskiego, ani gwary. – Najgorsze takie przeżycie było, gdy tu, w Jabłonkowie, przyszedł z odkurzaczem do naprawy. Pracująca tam pani powiedziała mi, że jeżeli już nie mówię po czesku, to żeby chociaż mówić z nią „po naszymu”.

Zahaczamy o temat pracy zawodowej. Moja rozmówczyni się rozpromienia. – Pracę mam chyba najlepszą z możliwych. Jest, oczywiście, bardzo odpowiedzialna, cały czas człowiek jest w ruchu, ale jest to fajna praca – mówi z przekonaniem o swym zawodzie nauczycielki przedszkola. W Warszawie pracowała tylko krótko, za to na Zaolziu opie-

kowała się dziećmi w kilku podgórskich przedszkolach. – Najpierw był Jabłonków, potem Milików, Nawsie, Mosty, Łomna... Po 25 latach krąg się zamknął i wróciłam do Jabłonkowa. Jestem bardzo szczęśliwa. Dzieci jest dużo, ale są bardzo mądre, miłe, rodzice też są mili, tak samo koleżanki w pracy. Całe to środowisko jest bardzo przyjazne – opowiada z entuzjazmem. – Przyjemne są przejawy dziecięcej miłości, to, że dzieci narysują mi obrazek, przyniosą kwiatek, coś ulepią, samodzielnie wykonają. Zdarza się, że rano przyniosą biedronkę na rękę albo motylka – tego człowiek w żadnym zawodzie od drugiego nie dostanie...

HOBBY? SZYBIE I POEZJA

W młodości pani Beata marzyła o innym zawodzie. Bardzo lubi szyć i chciała zostać projektantką mody. Lekarz, ze względu na problemy z kręgosłupem, zabronił jej iść w tym kierunku. Do dziś jednak szyje, m.in. stroje na występy i inne rzeczy, potrzebne do przedszkola. A inne hobby? – Moim hobby jest głównie dom, jak chyba u każdej kobiety. Bardzo dużo czasu poświęcam domowi, który wybudowaliśmy i mamy go jeszcze niedokończony, również ogród jest na etapie urządzania. Bardzo lubię prasować – wymienia czynności, które niekoniecznie zaliczylibyśmy do kategorii hobby. Dopiero na samym końcu dodaje poezję. – Piszę wiersze, dla siebie, choć parę razy ktoś mnie tam drukował – mówi. Wspomina „Kawiarenkę pod Pegazem” i zmarłego Jana Pyszkę, który był jej duszą. – Myślę, że jego nie tak łatwo zastąpić. Bardzo mi go brakuje – przyznaje ze smutkiem.

Jan Ryłko od dawna aktywnie udzielał się w PZKO, był prezesem jabłonkowskiego Koła. Gdy został również prezesem Zarządu Głównego, przybyło mu bardzo wiele obowiązków. – Na pewno odczułam tę zmianę. Nikt nie umie sobie wyobrazić, ile rzeczy muszę w domu zrobić sama, dlatego, że męża nie

re robi, bo trzeba je robić, choć nikt tego nie widzi. Kieruje się mądrością, której nauczyła go jego babcia, że za pracę społeczną nie należy czekać żadnych dyplomów ani podziękowań, za pracę społeczną dostaje się „łopatą w dupę i order z kwaka”. Dlatego mąż nigdy nie jest rozczarowany, bo wie, że tego nie zmieni, aczkolwiek muszę powiedzieć, że praca męża jest już w tej chwili doceniana, że więcej ludzi już zauważyło tę jego mrówczą pracę – bieganie, dzwonienie, prośnienie, spotykanie się ze sponsorami. Popieram męża w tym, co robi. To nie jest tolerancja, lecz wyrażanie zgody, aprobaty – przekonuje żona prezesa. Mówi, że trudne były początki, gdy dzieci były małe, a mąż pracował w PZKO, zarazem jednak dodaje, że dzieci też na tym zyskały. – Nauczyły się trochę innego stosunku do ludzi – że nie można nikogo do niczego zmusić, najwyżej poprosić, by coś zrobił lub dać mu własny przykład i przez to go wciągnąć. Dzieci miło zresztą zawsze wspominają PZKO, kolegów, najmłodszy syn długo był prezesem Klubu Młodych – wyjaśnia.

DANUTA CHLUP

REKLAMA

Pygmalion
W-TO-MI-GRAJ Z PYGMALIONEM!

Ciekawy konkurs językowy dla dzieci i dorosłych.
Na zwycięzców czekają w Pygmalionie atrakcyjne nagrody.
Informacje o konkursie można znaleźć również na www.pygmalion.cz.

THE WEATHER
Match the situations 1 - 10 with the weather conditions a - j.
Complete a - j with some weather words.

1. You're going to need your umbrellas if you go out.
2. Can you pass me my sunglasses... that's better. Now I can see!
3. Thirty-five degrees! Let's go for a swim!
4. Please drive carefully: in some places you can't see more than five metres.
5. What a beautiful spring day. Let's go for a walk.
6. The weather's not too bad today: there's no sun but it isn't raining.
7. Look outside! The garden is completely white!
8. Put on your warm clothes if you go out!
9. All the leaves are falling off the trees!
10. It's dangerous to hide under a tree because a lightning might hit it.

- a) It's wet and f... The visibility is very bad.
- b) Yes, it's sunny and w...
- c) A s... is coming. Can you hear the thunder?
- d) Look at those black clouds. It's going to r...
- e) Is the sun s... in your eyes?
- f) Let's go out and play in the s... We can make a snowman.
- g) Yes, it's only a bit c...
- h) Great! I am sweating. It's boiling h...
- i) It's freezing c...
- j) It's always so w... in autumn.

Właściwe odpowiedzi prosimy przesyłać do 20 sierpnia 2011 na adres: pygmalion@pygmalion.cz
(prosimy podać swoje imię i nazwisko, adres oraz wiek)
Trzy wylosowane osoby otrzymają atrakcyjne nagrody.
Laureatami konkursu są: Marcin Bielinski, Czeski Cieszyn; Weronika Schönwaldová, Sucha Górna; Barbara Fierla, Czeski Cieszyn
Nagrody do odebrania w siedzibie firmy Pygmalion.
Laureatom serdecznie gratulujemy!
Pygmalion s. r. o., Smetanova 1912/5, 737 01 Czeski Cieszyn
tel.: +420 558 741 900 www.pygmalion.cz

PROFESJONALNIE OD 1983 ROKU

MS-MEBLE
MALYJUREK

DO KUCHNI MS-MEBLE ZE ZLEWOZMYWAKIEM FRANKE BATERIA FRANKE GRATIS!

Puńców, ul. Cieszyńska 82
tel./fax: +48 33 852 92 14
Istebna-Tartak
tel./fax: +48 33 858 73 02

www.ms-meble.pl

Komu najbardziej nie dopisuje?

Czeski Urząd Meteorologii i Gospodarki Wodnej (ČHMÚ) ogłosił właśnie, iż średnie wartości wskazywane przez termometry w lipcu br. nie dobiły do przeciętnej z ostatnich lat. Urząd tak naprawdę potwierdził więc oficjalnie to, co każdy zwykły śmiertelnik wiedział już od dawna – tegoroczne lato jak na razie nie zastąpiło na pozytywne komentarze. Nieciekawa pogoda powoduje, że większość z nas musi ograniczyć lub zmienić swoje plany urlopowe, częściej przesiaduje pod dachem lub po prostu ma gorsze samopoczucie. Są jednak tacy, dla których deszczowy lipiec oznacza poważne problemy, nierzadko wręcz natury egzystencjalnej.

– Jak pogody nie ma, to wiadomo, że jest bardzo cieniutko, zresztą sam pan widzi – mówi Alina Szurman, właścicielka kawiarni i dwóch ogródków na cieszyńskim rynku, wskazując na puste miejsca przy stolikach. Tego lata pani Alina w sposób szczególnie przekonała się o tym, jak bardzo niewdzięczne potrafi być jej zajęcie. – Proszę spojrzeć, jak u nas ładnie, jest trawka, są kwiatki. Nawet cen nie podnosiłam od ubiegłego roku. Ale ludzi nie ma, bo kto będzie siedział na dworze, jak pada – pyta retorycznie.

DOBRE JUŻ BYŁO?

Pierwsze ogródki na cieszyńskim rynku stanęły kilkanaście lat temu. Ich twórcy – właściciele lokali znajdujących się przy głównym placu w mieście – wzorowali się na... stolicy Austrii. – Wyjechaliśmy wspólnie do Wiednia na wycieczkę i byliśmy zachwyceni tamtejszymi ogródkami. Po przyjeździe postanowiliśmy wykorzystać chodnik przy rynku do postawienia własnych ogródków – opowiada Alina Szurman. Z początku było dobrze, nawet bardzo, ludzie chętnie siadywali przy stolikach, zamawiali coś do picia czy przekąszenia, a czynsz za wynajem powierzchni pod ogródki nie był zbyt duży. – Jednak od jakiegoś czasu obserwuję, że z roku na rok jest coraz gorzej i nie chodzi tylko o pogodę. Zawsze pod koniec sezonu myślimy, że za rok już musi być lepiej, a potem okazuje się, że jednak nie musi – żali się pani Alina dodając, że tak słabo, jak w tym roku, jeszcze nie było. – A rachunki trzeba płacić – jest prąd, jest wysoki czynsz, jest ochrona. Turystów odwiedza nas niewiele, ludzie narzekają, że nie ma gdzie w pobliżu centrum postawić samochodu. Poza tym wielu osób dzisiaj po prostu nie stać na posiedzenie w kawiarni czy ogródku, bo wiadomo – koszty utrzymania rosną, a dochody już niekoniecznie.

Jeszcze kilka lat temu kawiarnię ratowali przynajmniej stali klienci.



Alina Szurman wśród pustych stolików ogródka swojej kawiarni.

– Były to przeważnie osoby starsze, które odwiedzały mnie codziennie, czasem nawet dwa razy. Ci ludzie, z racji swojego wieku, po prostu odchodzą, w ostatnich latach umarło ok. 15 moich stałych klientów, a nowych nie widać – pani Alina nie patrzy w przyszłość ze zbytnim optymizmem.

Bilans porównawczy lat 2010 i 2011 wypada więc zdecydowanie na niekorzyść tego drugiego. Dla pani Aliny, oprócz zdecydowanie lepszej pogody, w roku poprzednim liczył się także fakt, iż w mieście odbywały się liczne imprezy związane z obchodami legendarnego 1200-lecia Cieszyna. – Gdy na rynku coś się dzieje, automatycznie przychodzą ludzie. W ubiegłym roku miałam pełne magazyny, które opróżniały się na bieżąco. Za to tak pustych magazynów, jak w tym roku, nie pamiętam. To znaczy, że nie ma popytu, nie muszę zamawiać, bo i tak nie schodzi – kontynuuje wylewanie żali. W związku z powyższym, właścicielka dwóch ogródków postanowiła, że sezon w

jednym z nich zakończy już 1 września. – Odbęnię jeszcze początek roku szkolnego, choć nie wiem, czy ma to sens, a później się pakuję – zapowiada. – Kawiarnia z tarasem powinna całkowicie wystarczyć, po co mnożyć straty...

POGODA W MIEŚCIE

Okazuje się więc, że działalność takich lokali, jak ten Aliny Szurman, zależy nie tylko od pogody, ale także m.in. od aktywności i nastawienia władz miasta czy gminy. I nie chodzi tu tylko o wysokość opłat, ale także o wydarzenia będące magnesem zachęcającym turystów do odwiedzenia miejscowości, a jej mieszkańców do wyjścia z domu. Tyle, że przy imprezach odbywających się pod gołym niebem też ważna jest pogoda. – W tym roku dopisała nam np. w czasie Święta Trzech Braci, oby tak samo było także w ten weekend, w trakcie obchodów „Dni górniczo-hutniczych” – mówi Dorota Havlíková, rzeczniczka czeskokoczyńskiego ra-

tusza. Havlíková potwierdza także, że powodzenie danego wydarzenia jest przede wszystkim korzystne dla właścicieli okolicznych stoisk, bud, kiosków, restauracji czy kawiarni. – Miasto i tak nie odnotowuje zysków z tego tytułu, przecież uczestnictwo w tego rodzaju imprezach jest darmowe. Stracić mogą więc tylko wspomniani właściciele. Nam może być najwyżej żal – zorganizowanie np. Święta Trzech Braci łączy się z zapewnieniem atrakcyjnego programu, ustawieniem sceny, widowni itp. To wszystko kosztuje wiele pieniędzy i wysiłku, a jak pada i nikt nie przychodzi, trochę tego wszystkiego szkoda, przecież robimy to przede wszystkim dla ludzi – przekonuje.

Dla ludzi istnieje i działa również miejski basen. O problemach dotyczących właścicieli aquaparków w regionie pisaliśmy już w naszej gazecie. W tym kontekście Czeski Cieszyn nie stanowi wyjątku. Dorota Havlíková: – Dochód jak na razie nie wystarcza nawet na pokrycie jednej czwartej kosztów jego utrzymania i prowadzenia obiektu. Jeszcze pod koniec lipca mieliśmy tylko jeden dzień, w którym aquapark odwiedziła spora rzesza ludzi, ok. 2,5 tysiąca. W innych dniach basen często był po prostu zamknięty, bo nikt nie przychodził.

Istnieje jeszcze co najmniej jeden powód, dla którego przydaje się dobra letnia pogoda w mieście. W Czeskim Cieszynie można się było o tym przekonać w ubiegłym roku. Z racji deszczowego maja, który w wielu miejscach zakończył się powodziami, rewitalizacja Alei Masaryka zakończyła się nieco później niż planowano. Z kolei dobre warunki pogodowe spowodowały, iż kilka tygodni wcześniej oddano do użytku wyremontowaną ulicę Fabryczną. – W tym roku na terenie naszego miasta nie przeprowadzamy tak znaczących inwestycji – wyjaśnia Dorota Havlíková. Jedynym dużym projektem jest powstający w pobliżu Parku Sikory tzw. most sportowy. – W ubiegłym tygodniu rozmawiałam z szefem budowy kładki i zapewniał,

że prace idą zgodnie z harmonogramem. Park też w zasadzie jest gotowy, czekamy tylko na te odcinki, których dokończenie będzie możliwe po wybudowaniu mostu – zapewnia rzeczniczka miasta.

BYŁE NIE ZA GORĄCO

Jeszcze nieco inaczej od pogody uzależniony jest ośrodek sportowy w Mostach koło Jabłonkowa, kierowany przez Alojzego Martynka. – Jak pada deszcz, to nie ma u nas żywej duszy, z kolei jak jest zbyt gorąco, to też niedobrze. Ludzie uciekają do cienia, chowają się w wodzie na basenach – wyjaśnia Martynek. Jaka jest więc wymarzona pogoda dla posiadacza licznych atrakcji w górskiej okolicy – Dla nas najlepsze warunki to brak opadów i temperatura nieprzekraczająca 20 stopni Celsjusza. Wtedy ludzie chętnie wybierają się w góry, a nasza oferta skierowana jest w głównej mierze właśnie do turystów – odpowiada.

Jak bardzo ściśle powiązane są dobra pogoda z dobrym interesem, obrazuje proste porównanie. Wspomniany na wstępie komunikat ČHMÚ mówi o tym, iż tegoroczny maj był zdecydowanie cieplejszy i słoneczniejszy od poprzednich. Z kolei lipiec był najgorętszy pod względem pogodowym na przestrzeni ostatnich kilku lat. Alojzy Martynek zdecydowanie potwierdza: – Pod względem dochodów maj był w tym roku o niebo lepszy od poprzedniego. Natomiast tak słabego lipca dawno nie pamiętam.

A sierpień? Na razie podobno nie jest zły. – Mamy ponad jedną trzecią miesiąca za sobą, a tylko dwa dni były dla nas niekorzystne. I od razu odbija się to na statystyce odwiedzin – od przełamania pogody na początku sierpnia zaczęło do nas przyjeżdżać coraz więcej ludzi – tłumaczy właściciel ośrodka „Skimosty”. Z tym, że lipca raczej nie uda się już odrobić, nawet gdyby przez cały wrzesień świeciło słońce. A Martynek: – Jak tylko kończą się wakacje, odpadają odwiedziny w tygodniu i ograniczamy się głównie do weekendów. Tak samo zresztą, jak w maju czy czerwcu.

BĘDZIE BABIE LATO?

No właśnie, jakie są prognozy na najbliższe tygodnie? Alojzy Martynek przekonuje, że niewiele go to obchodzi. – Dla mnie istotne są prognozy na najbliższe trzy dni. Całkowicie nie interesują mnie prognozy długoterminowe, bo się po prostu nie sprawdzają. Przynam, że niejednokrotnie zazdroścę meteorologom – jak ich prognoza się udaje, to dobrze, jak nie udaje, to też nic im się nie dzieje. Chciałbym mieć taki komfort w swojej pracy.

Choć z doświadczenia wynika, że nie warto wierzyć w pogodowe gdybanie długoterminowe, to gdy tylko jest ono korzystne, wtedy przynajmniej może na jakiś czas poprawić nam humor. A więc: – Jak tylko zmieni się charakter pogody, możliwe, że doczekamy się słonecznego babiego lata – mówi Petr Dvořák, rzecznik prasowy ČHMÚ. Cokolwiek miałyby to oznaczać, brzmi obiecująco. **WITOLD BIERNAT**



Zdjęcia: WITOLD BIERNAT

Kiepska pogoda nie opóźniła prac przy budowie kładki sportowej w Czeskim Cieszynie.

O POMOCY, KTÓRA Z OSTRAWY ZMIERZA NA UKRAINĘ, ROZMAWIAMY Z MARTĄ PORUBOWĄ

List może pomóc bardziej niż pieniądze

Ośrodek Pomocy Humanitarnej Caritasu Diecezji Ostrawsko-Opawskiej od kilkunastu lat specjalizuje się w pomocy osobom starszym, chorym i sierotom na Zakarpaciu – w regionie, który w okresie międzywojnia wchodził w skład Czechosłowacji. Rozmawiamy z kierowniczką Ośrodka, Martą Porubową.

Niektóre organizacje charytatywne pomagają ludziom w krajach Trzeciego Świata, inne skupiają się na pomocy krajowej. Wy wybraliście coś pomiędzy tymi dwoma biegunami. Dlaczego wybór padł na Ukrainę?

Zaczął się od powodzi w 1998 roku. Słowacki misjonarz, ks. Petr Krenický, który pracował na Zakarpaciu, zwrócił się do nas z prośbą o pomoc materialną. Pojechaliśmy tam i od tego zaczęła się nasza współpraca. Na początku był w tym posmak przygody, oczarowanie piękną przyrodą, poza tym mówiliśmy sobie, że jeżeli mamy tam wysłać pomoc, to dobrze byłoby wiedzieć, dokąd będzie zmierzała. Ukraina Zakarpacka należała kiedyś do Czechosłowacji i bardzo miłe były spotkania z ludźmi, którzy pamiętali jeszcze te czasy, próbowali z nami rozmawiać po czesku. Przyjechaliśmy do rejonu górskiego, gdzie była straszna bieda, panowały takie warunki, jak u nas gdzieś w 40.-50. latach ub. wieku. Zaczął się od pomocy materialnej, potem zaczęliśmy tam wysłać młodych ludzi, którzy pracowali jako wolontariusze, bez wynagrodzenia. Był tam taki mostek, który co roku niszczyła powódź, ponieważ koryto rzeczki zarośnięte było krzakami. Zabraliśmy się za jego czyszczenie.



Marta Porubová co najmniej raz na półtora miesiąca wyjeżdża na Zakarpacie.

woda. Gdy więc udało nam się wyczyścić rzekę i woda nie zalała już piekarni, ks. Krenický poszedł do miejscowego wójta i powiedział mu: – Ma tu pan masę ludzi, którzy się obijają, my pokazaliśmy wam, że czyszczenie koryta rzeki pomaga, więc możecie sami to robić. Odtąd miejscowi regularnie ją czyszczą. Podobnie było

polegający na „adopcji” seniora. Darczyńca przekazuje regularnie zasiłek, za który nasz personel w Tjačivie kupuje dla seniora żywność. W przypadkach, gdy jest to konieczne, zapewniamy mu również opiekę pielęgniarską.

Czy to oznacza, że starym ludziom nie starcza tam pieniędzy nawet na wyżywienie?

Nie wszyscy mają emerytury, zresztą te są bardzo niskie. „Solidna” emerytura wynosi w przeliczeniu ok. 1,5 tys. koron, a ceny są na takim poziomie jak u nas. W dodatku u lekarza za wszystko się płaci. Dużo emerytów żyje w samotności, ewentualnie opiekują się małymi dziećmi, których rodzice wyjechali za pracą. Ogromnym problemem są tam rozbite rodziny. Na porządku dziennym są sytuacje, gdy oboje rodzice pracują za granicą, często mąż gdzie indziej, żona też gdzie indziej, a dzieci zostają w domu. Byłam zaszokowana, ile dzieci żyje tam bez dorosłych, pod opiekę 16- czy 17-latką. Dużym plusem projektu „Godne życie” jest wsparcie psychiczne seniorów. Dla nich często ważniejsze od pomocy materialnej jest to, że ktoś się nimi interesuje. Przekonuję się o tym, tłumacząc darczyńcom z języka ukraińskiego listy, które piszą do nich seniorzy. To są często listy typu „Miałam

ośmioro dzieci, o żadnym z nich nie mam wiadomości...” lub skargi chorych ludzi, którzy nie mają nikogo, kto by im pomógł. Jest tam ciągle dużo takich, którzy ciężko chorują w następstwie wybuchu w Czarnobylu. Pomogliśmy wybudować dom spokojnej starości, dzięki Kweście Trzech Króli zdobyliśmy kolejne środki, które umożliwią zwiększyć liczbę miejsc w tym domu.

Mówiła pani o dzieciach bez opieki. Czy instytucje państwowe nie interesują się ich losem?

W miastach zaczynają powoli działać jakieś służby socjalne, które mają te dzieci ewentualnie w ewidencji, ale domy dziecka są pełne, jest masa sierot, które straciły jednego z rodziców. Często zdarza się, że ojcowie, którzy wyjechali za pracą, giną w różnych wypadkach, poza tym są za granicą tak traktowani, że zupełnie ich to wyniszcza. Na przykład Ukrainiec pracujący nielegalnie w Czechach w pierwszym roku przechodzi przez prawdziwe martyrium. Pracuje nieraz po 12 godzin sześć dni w tygodniu, a przeważną część zarobków musi oddawać mafii, która go tu sprowadziła i załatwiła dla niego wizę. Bywa nieludzko traktowany. Na szczęście w ostatnich latach sytuacja trochę się poprawia, ci, którzy zaczęli tu od nielegalnej pracy i przetrwali początkowy okres, zaczynają zakładać własne małe firmy i zatrudniać swych rodaków. Dzieciom pomagamy w ramach „Adopcji na odległość”, poza tym nawiązaliśmy współpracę z Kongregacją Sióstr Słowa Wcielonego, które w Ivano-Frankivsku prowadzą tak zwane Miasteczko Miłosierdzia dla dzieci z rozbitych, żyjących w ubóstwie rodzin. Zaczęliśmy też pomagać narkomanom oraz ludziom cierpiącym na AIDS. Stwierdziliśmy, że na Ukrainie jest najgorsza pod tym względem sytuacja w Europie, ponieważ państwo udaje, że nie ma takiego problemu i w żaden sposób go nie rozwiązuje. Zaczął się od naszego spotkania z polskim kapucynem, ks. Piotrem Kurkowiczem, który od 16 lat pracuje na Ukrainie. Prowadzi szkołę ewangelizacyjną, ma dziesiątki podobnych szkół na całym świecie. Gdy dowiedział się, że jesteśmy

JEŻELI CHCESZ POMÓC

Więcej o pomocy humanitarnej na Zakarpaciu dowiesz się, zaglądając na stronę www.shp-ukrajina.cz. Możesz również zadzwonić pod nr 599 525 947 lub 731 625 871, albo napisać: marta.porubova@caritas.cz. (dc)

z Caritasu, zapoznał nas z problemem narkomanów i chorych na AIDS. Odwiedziliśmy kilka domów, w których przebywają, są one w bardzo w złym stanie, nie mają żadnego wyposażenia, nawet pralki czy lodówki. Prowadzi je Sergej, ukraiński Żyd, który wrócił z Izraela. Stara się założyć jakieś gospodarstwo rolne, wciągnąć tych ludzi do pracy, by byli choć częściowo samowystarczalni. Przywozimy im w tej chwili bieliznę, pościel, ręczniki, sprzęt elektryczny, a także środki finansowe na zakup leków i opatrunków. Narkomani i ludzie z AIDS mają cały szereg problemów zdrowotnych, dlatego te środki są tak bardzo potrzebne.

Z jakich źródeł finansowana jest pomoc dla Ukrainy?

Piszemy projekty, na pomoc humanitarną przeznaczana jest część Kwesty Trzech Króli, no i chodzimy po prośbie. Człowiek przyzwyczaił się i stwierdzi, że to w końcu całkiem dobra okazja, by ludziom, którzy chcą pomóc, dać sensowną ofertę.

Jak może pomóc zwykły, przeciętnie zarabiający człowiek czy nawet emeryt?

Wystarczy, że regularnie co miesiąc przysyła na nasze konto jakiś mały daterek, chociażby 50-100 koron. Mam paru takich darczyńców i dzięki temu wiem, że co miesiąc mogą liczyć na kilka tysięcy. Można też dać coś, co mam w domu i co nie jest mi potrzebne. Ciągle jednak podkreślamy, że człowiek powinien podarować to, co sam byłby skłonny jeszcze używać. To smutne, gdy ludzie przynoszą lachmany. Dla tych ludzi, którym pomagamy, to jest poniżające, a my chcemy zachować ich godność, nie chcemy, by czuli się jak żebracy, którym my – bogaci – rzucimy jakiś ochłap.

DANUTA CHLUP



Staruszka oferuje na sprzedaż plony ze swego ogródka.

Wśród miejscowych nie było ludzi, którzy mogliby to robić?

To była właśnie ciekawa sytuacja. Staliśmy w zimnej wodzie i wycinaliśmy krzaki, a miejscowi mężczyźni – pijani – przyglądali się i śmiali, że Czesi robią to za nich. Nasi chłopcy się zbuntowali i powiedzieli, że tak dalej nie można. Ksiądz Krenický przekonywał, że my musimy ich tego nauczyć. Tam, w górach, zostali tylko ludzie starzy, dzieci oraz takie grupy społeczne, które nigdzie się nie łąpią – alkoholicy, ludzie, którzy niewiele umieją. Potok wyczyściliśmy i kiedy następnym razem przysłała wielka woda, mostek wytrzymał. Podobnie było z piekarnią, którą co roku zalewała

ze zbieraniem śmieci, których były wszędzie sterty. W Tjačivie wybudowaliśmy duży ośrodek dla pielgrzymów. Już szósty rok z rzędu odbywa się tam „Wielka Pielgrzymka Narodów i Narodowości”. Na początku pomagaliśmy ją organizować, teraz mamy tam tylko główną koordynatorkę, a miejscowi wszystko już przygotowują sami. Oni widzieli w nas przedstawicieli bogatego zachodniego społeczeństwa, powalało ich, że nasi ludzie do nich przyjeżdżają i za darmo coś dla nich robią. To było dla nich naprawdę motywujące. Stopniowo zaczęliśmy realizować kolejne projekty – „Adopcję na odległość”, „Godne życie”. To unikatowy projekt,



Końskie powozy są na Zakarpaciu ciągle w użyciu.

Karwiński »Sokół« w Szwajcarii

Począwszy od 1959 roku, regularnie co cztery lata, spotykają się amatorzy gimnastyki z wszystkich kontynentów świata, by zaprezentować swe umiejętności podczas Światowej Gimnastrady (ŚG). Jej organizatorem jest Komitet Sportu

dla Wszystkich Światowej Federacji Gimnastyki. XIV ŚG miała miejsce w Lausanne w Szwajcarii w dniach 10-16 lipca br. Uczestniczyło w niej ok. 23 tys. sportowców z 54 państw, pokazano 1,8 tys. spektakli. Niestety, zabrakło reprezentantów Polski.

Natomiast w grupie 15 reprezentantów „Sokoła” Karwina było pięcioro Polaków: Halina Siwek, Helena Petruška, Franciszek Buba, Józef Szajter i Leo Osuchowski. Kompozycję pt. „Kontrasty” prezentowaliśmy dwa razy. Wzruszającym przeżyciem



Występ karwińskiego „Sokoła” podczas Światowej Gimnastrady w Lausanne

jest za każdym razem uroczyste otwarcie i zamknięcie Gimnastrady. To parę godzin defilady i pokazu atrakcyjnego programu. Przeciętny wiek wszystkich uczestników ŚG nie przekroczył 30 lat, jednak w zbiorowych ćwiczeniach znalazło się miejsce również dla doświadczonych seniorów. Przyjechali zwłaszcza ze Szwajcarii, Niemiec, Holandii, Danii, Norwegii, Finlandii i Czech.

Powszechnie wiadomo, że Szwajcaria jest krajem interesującym i pięknym, lecz mocno nadwężającym nasze kieszenie. Z wielkim zadowoleniem przyjęliśmy więc wiadomość, że legitymacja uczestnika ŚG upoważnia nas do bezpłatnego przejazdu koleją, metrem, autobu-

sami i trolejbusami na całym terenie kantonu Vaud. To było dla nas zachętą do zwiedzenia okolic Jeziora Genewskiego. W Vevey natrafiliśmy na pomnik bliskiego nam Henryka Sienkiewicza. Na polskie ślady natknęliśmy się również w Morges. Jest tu piękna, szeroka Aleja Ignacego Paderewskiego. Zwiedziliśmy też Lausanne, gdzie w 1839 roku zamieszkał Adam Mickiewicz, oraz Genewę. Znad Jeziora Genewskiego podziwialiśmy przepiękną panoramę górską z Mont Blanc w tle. Do Karwiny wróciliśmy zadowoleni i szczęśliwi. Po wakacjach powrócimy do ćwiczeń. Rok 2012 to rok „Złoty Sokółów” w Pradze.

Leo Osuchowski



Zdjęcie grupowe karwińskiego „Sokoła”.

Zdjęcia: ARC

REKLAMA

5 LETNIE GWARANCJE **WIOSENNA OFERTA**  Way of Life!



Suzuki Swift GL/AC
249 900,-
+420 558 350 475

Tylko w Autokantor w Wedryni www.autokantor.cz

GL-205

Zareklamuj się w
»GŁOSIE LUDU«

Beata Schönwald,
doradca ds. reklamy
Tel. 775 700 896

STUDIO KOSMETYCZNE www.kosmetickestudiomonika.cz

Monika Kačmarčíková
Czeski Cieszyn
Masarykovy sady 88/5
tel. 731 704 311

- ♦ depilacja pastą cukrową
- ♦ wygładzanie zmarszczek
- ♦ mezoterapia
- ♦ pedicure
- ♦ masaże
- ♦ lifting



GL-293

BRAMY, OKNA, DRZWI, PŁOTY

SPRZEDAŻ, MONTAŻ, SERWIS

- garażowe - segmentowe, uchylne, rolowane
- przesuwne, skrzydłowe bramy ogrodowe,
- automatyka do wszystkich typów bram,
- okna PCV - w 7 dni !!!
- płoty - kompleksowe wykonanie

PRZEMYSŁOWE BRAMY PEŁNY SERWIS



KUPON -5%

tel.: +420 606 520 660
tel.: +48 502 692 179
e-mail: biuro@tortech.eu

GL-391



JEWA s.r.o.

Bystřice nad Olší 1207
!! Výkup kulatiny !!
Info: 602 710 808

GL-337

Okna PCV Żaluzje Moskitiery Rolety Markizy

SLD Trading

Bramy garażowe Bramy wjazdowe Szklenie loggii

ZAPRASZAMY DO NASZEGO SKLEPU!
Leszna Dolna 14 (przystanek u Němce)
Poniedziałek-Piątek 8.00-15.00 Środa 8.00-17.00

Oferujemy:

- Okna plastikowe – z dostawą pod klucz
- Żaluzje ISO – z łańcuszkiem, ponad 8 typów
- Żaluzje drewniane – bambus, lipa, 25 i 50 mm
- Moskitiery – okienne – 8 odcieni, drzwiowe stałe i rolowane
- Roletki materiałowe – w szynach prowadzących i bez szyn
- Markizy – wysuwane i koszowe
- Szklenie loggii – system ramkowy i bezramkowy
- Rolety – zewnętrzne z tkaniną nieprzepuszczającą ciepła
- Japońskie ściany przesuwne
- Bramy garażowe – rolowane, segmentowe
- Bramy wjazdowe – samonośne, skrzydłowe

www.sldtrading.cz e-mail: info@sldtrading.cz
tel: 558 341 889, 731 413 658, 603 806 900

PROMOCJA SIERPIEŃ
ZNIŻKA 20 %
ŻALUZJE I STAŁE MOSKITIERY OKIENNE

GL-172

Elmax®

- HAWIERZÓW DT ELAN
- KARWINA Nowe Miasto Al. Wyżwolenia 1764
- TRZYNIEC ul. Jabłnkowska 410 (Słovan)
- CZESKI CIESZYN Rynek CSA



Lodówkozamrażarka CR 350 A++
objętość 327 l

Lodówkozamrażarka w klasie energetycznej A++, pojemność 327 l, poziom hałasu tylko 41 dB, zdolność zamrażania 8kg/24godz., utrzymanie temperatury bez zasilania 20 godz., szuflada na jarzyny i owoce, półka na butelkę, powłoka antybakteryjna, zużycie prądu 0,612 kWh/24 godz., wymiary W x SZ x GŁ: 194,5/60/65 cm

9 900,-
+PHE 217,-

ESOX
Peníze jsou naše starost

www.elmaxshop.cz

GL-127

CZYTAJ NAS CODZIENNIE!

www.glosludu.cz

Przed startem I A klasy piłkarskiej

W dzisiejszym numerze przedstawiamy kolejne sylwetki naszych regionalnych drużyn piłkarskich występujących w niższych klasach rozgrywek. Po czwartkowej prezentacji drużyn z Mistrzostw Województwa pora przybliżyć zespoły grające w I A klasie – grupie B. Chodzi o szóstą ligę piłkarską, która ruszy w następny weekend, 20 i 21 sierpnia. Już teraz jednak w naszych klubach wszystko pozapinane jest na ostatni guzik, włącznie z kadrami. Do szóstej ligi przygotowują się także piłkarze Stonawy, którzy jeszcze w czerwcu liczyli na grę w Mistrzostwach Województwa. Z powodu bałaganu i z braku kompetencji urzędników Czesko-Morawskiego Związku Piłki Nożnej prawdopodobnie stonawianie nie zamienią drugiego miejsca w tabeli na awans do 5. ligi. W I A klasie – grupie B zagra w sezonie 2011/2012 pięć zaolziańskich drużyn: Bystrzyca, Olbrachcice, Stonawa, Sucha Górna i Śmiłowice.

BYSTRZYCA

Ósmy zespół ubiegłego sezonu poprowadzi w nowym sezonie trener Pavel Vavřač. W Bystrzyce nie ukrywają, że z nowym trenerem wiążą wielkie nadzieje. – Bystrzyca zasługuje na lepszy futbol – stwierdził Vavřač, który w „gorolskim” środowisku piłkarskim orientuje się znakomicie. Vavřač do Bystrzycy trafił z Mostów koło Jablonkowa. Na treningach piłkarze Bystrzycy pojawiają się trzy razy w tygodniu, formę sprawdzają zaś w meczach sparingowych. W ostatnim meczu kontrolnym zespół pokonał 3:0 siódmioligowy Spartak Jablonków. Bramki w środowym sparingu zdobyli Maier, Štvrtňa i Rusz. – Bystrzyca zagrała w prawie najsilniejszym składzie i pokazała dobrą piłkę – powiedział nam Roman Baselides, obrońca Spartaka Jablonków. – Sądzę, że w nowym sezonie ten zespół może mierzyć wysoko. Dużo będzie zależeć od tego, jak podołają presji młodzi piłkarze – dodał Baselides, na co dzień dziennikarz sportowy tygodnika „Horizont”. Z ubiegłorocznego składu w Bystrzyce nie ma już Mrozka, Kluza (Nydek), Turonia (Gródek), Cymorka (Nawsie), do Czeskiego Cieszyna z dużym prawdopodobieństwem przejdzie Lachowicz. Do nowych twarzy należą Staniek (Przybor), Gaszczyk, Sniegoń, Samek (Trzyniec), Kantor, Zahradník, Pyszko i Labaj (z kadry juniorów).



Fot. ARC

Drużyna Bystrzycy (ciemniejsze stroje) wystawi do sezonu odmłodzony skład.

nie tylko moja filozofia futbolu, ale też całego klubowego zarządu – podkreślił Klimsza. W letniej przerwie Banik stracił Stachela, Vallę i Horvátu, przyszli juniorzy Šmiga, Korzeniowski i Opustil. Klimsza nadal liczy na stopera Piotra Szmeka, który jednak będzie łączył grę w Baniku z obowiązkami asystenta trenera w młodzieżówce Fotbalu Trzyniec.

kało z informacji, które pojawiły się w czerwcu, a więc tuż po zakończeniu ubiegłego sezonu, Stonawa z drugiego miejsca miała awansować do piątej ligi. Tymczasem jest zgoła inaczej, szykujemy się do gry w I A klasie. Rozczarowanie w zespole jest ogromne – powiedział Frait. W takiej atmosferze wiadomo, iż w zespole Stonawy pozostali prawie wszyscy piłkarze z ubiegłorocznego składu, graniczy z cudem. Pozostał też trener Miroslav Štěpánek. Do tego dochodzą nowi piłkarze: pomocnicy Roman Giňa, Radek Poledník, bliski przejścia do Stonawy jest Radim Baláž z dywizyjnego Hawierzowa. Lekkie komplikacje nastąpiły w bramce, której broni Lukáš Janovský, ale brakuje nam drugiego zdrowego golkipera. Jesteśmy w kontakcie z doświadczonym Hulvą, mam nadzieję, że wszystko zakończy się pomyślnie. Do startu sezonu pozostało już niewiele czasu – stwierdził Frait.

wadził do drużyny szereg młodych, utalentowanych piłkarzy. – Chłopcy pokazali się z dobrej strony, na pewno poprawią konkurencję w drużynie. Doświadczeni zawodnicy muszą mieć się na baczności – stwierdził śmiłowicki szkoleniowiec, który już nie może się doczekać startu rozgrywek. – Należę do piłkarskich fanatyków. Od sierpnia noszę już listę piłkarzy, na których liczę w tym se-



Fot. IVO DUDEK

Piłkarze Stonawy (z prawej Daniel Bystroň) zaimiast w 5. lidze zagrają w 6.

zonie, w kieszeni spodni. Wciąż coś analizuję, bez przerwy zastanawiam się nad najlepszymi rozwiązaniami. Wierzę, że to będzie przełomowy sezon dla Śmiłowic – dodał. Jego drużyna może się pochwalić dobrymi wynikami z letnich meczów towarzyskich. Piłkarze zremisowali 1:1 z piątoliigowymi Petrzkovicami, pokonali też 5:0 GKS Jastrzębie U19. Najwyższe zwycięstwo zrodziło się w sparingu z Nydkiem, wygranym 8:5. – Trochę się boję tej dobrej passy z meczów kontrolnych, bo mogłoby się stać, że zabraknie nam amunicji w pierwszych kolejkach sezonu – powiedział Smatana. – Mam jednak zaufanie do piłkarzy, obiecali, że równie dobrze zagrają też w meczach o punkty – dodał. Klub wzmocnili głównie młodzi piłkarze, wyjątkiem jest doświadczony 30-letni napastnik Roman Hradil z Frydlantu. Z ak-

tywną karierą pożegnali się Břetislav Kocur, Libor Lysek, sporadycznie (i raczej w barwach „B” drużyny) grać będą Miroslav Sikora i Miroslav Topiarz.

Bramkarze: Petr Bašanda, Ondřej Krenželok
Obrońcy: Michal Pokluda, Marek Bolf, Petr Ditko, Václav Divina, Oldřich Máj
Pomocnicy: Marek Kohut, Lukáš Kohut, Jiří Topiarz, Jan Opluštěl, Lukáš Baron, Radek Barteček, Roman Barteček
Napastnicy: Roman Hradil, Jan Cupel, David Balvar, Tomáš Ganczarzyk, Karel Hromada
Trener: Pavel Smatana

SUCHA GÓRNA

Piłkarze Deposu w ubiegłym sezonie mocno nadszarpnęli nerwy swoich kibiców. Górnosuszenie do ostatniej chwili walczyli o uratowanie szóstoliigowej skóry. – Taki sezon już nie może się powtórzyć – kategorycznie stwierdził Ivan Marini, kierownik drużyny. – Jesteśmy mocniejsi, także mentalnie – obiecuje. Zespół wzmocnili Jan Osika, Ladislav Horvath i Jan Janovský – a więc wszystko doświadczeni piłkarze. Wrócił też obrońca Tomáš Kaleta, który powinien wnieść spokój w linię defensywną Deposu. Trener Zdeněk Menoušek dysponuje aktualnie listą 23 piłkarzy, pokazną jak na szóstoliigowe standardy. W letniej przerwie Depos zaliczył sześć oficjalnych meczów sparingowych. Górnosuszenie pokonali 2:0 Dąbrowę (bramki: Patrik Skřížovský, Jakub Skřížovský), 3:1 TJ Pietwałd (Janovský, Pecha, J. Skřížovský), 5:1 Datynie Dolne (Čermák 2, J. Skřížovský, Janovský, Zima), sukcesem zakończył się też dla podopiecznych Zdenka Menouška sparing z piątoliigowymi Dziečmorovicami – wygrany 1:0 (Čermák). Dziś o godz. 10.15 Depos na własnym boisku zmierzy się z Gnojnikiem. Mecz posłuży za sprawdzian generalny przed startem sezonu.

Bramkarze: Ladislav Drobek, Michal Drobek, Tomáš Padych
Obrońcy: Jan Osika, Petr Bembenek, Tomáš Kaleta, Pavel Hradil, David Jeziorski, Matěj Schindler, Patrik Garlik
Pomocnicy: Petr Przywara, Tomáš Zima, Tomáš Zálejský, Jan Janovský, Patrik Skřížovský, Ladislav Horvath, Igor Pecha, Vitězslav Miček
Napastnicy: Petr Čermák, Petr Příborský, Jakub Beranek, Jan Beranek, Jakub Skřížovský
Trenerzy: Zdeněk Menoušek, Patrik Goj (asystent)

JANUSZ BITTMAR

Bramkarze: Lukáš Gaszczyk, David Neumann
Obrońcy: Michal Bauman, Tomáš Škarka, Lukáš Pyško, Tomáš Vávra, Rostislav Labaj, Jakub Rusz, Martin Sporysz
Pomocnicy: Lukáš Samek, Michal Sniegoń, Martin Zahradník, Jiří Lachowicz, Rostislav Drong, Patrik Maier, Jan Staniek, Jakub Štvrtňa
Napastnicy: Lukáš Noga, Lukáš Kantor, Lukáš Kotas
Trener: Pavel Vavřač

Bramkarze: Jan Jaček, Aleš Hekera, Pavel Bardoň
Obrońcy: Radim Šmiga, Tomáš Kodenko, Piotr Szmek, Ladislav Neuman, Jan Hovůrka, Ondřej Čoček
Pomocnicy: Libor Novák, Martin Kulhánek, Marek Korzeniowski, Filip Hruška, Jan Wojaczek, Tomáš Wojtyna, David Dorozlo
Napastnicy: Jan Čerešňa, Jaroslav Goj, Jiří Papcun, Oldřich Opustil
Trenerzy: Jiří Klimsza (główny), Pavel Bardoň (trener bramkarzy)

OLBRACHCICE

W Baniku Olbrachcice doszło w trakcie letniej przerwy do minimalnych, zaledwie kosmetycznych zmian. Czy będą to zmiany na lepsze, o tym przekonamy się dopiero za tydzień. Pozostał trener Jiří Klimsza, pozostała też większość piłkarzy z ubiegłorocznego składu. Z tą kadrami Banik wywalczył w rozgrywkach niezbyt imponujące dziesiąte miejsce w tabeli. – Zdajemy sobie sprawę z tego, że futbol w naszym wykonaniu mógł zniechęcić nawet najwerniejszych kibiców Banika. Chcemy zrehabilitować się w oczach fanów i powrócić do gry, z którą Banik odnosił sukcesy – powiedział „Głosowi Ludu” trener Jiří Klimsza. – Podstawą wszystkiego jest dobra defensywa, a z tym mieliśmy w ubiegłym sezonie problemy – stwierdził olbrachcicki szkoleniowiec. W kadrze Banika aklimatyzowali się latem głównie piłkarze z młodzieżowego zespołu. – To przyszłość naszego klubu, a więc warto dać im szansę. Zresztą to

STONAWA

Drugi zespół ubiegłorocznego sezonu szykował się do gry w Mistrzostwach Województwa, rzeczywistość jest jednak zgoła odmienna. Z powodu bałaganu i z braku kompetencji urzędników Czesko-Morawskiego Związku Piłki Nożnej wszystko wskazuje na to, że stonawianie nie zamienią drugiego miejsca w tabeli na awans do 5. ligi. – Coś takiego może się wydarzyć tylko w czeskim futbolu – skomentował całą sprawę dla naszej gazety Jiří Frait, prezydent stonawskiego klubu. – Chodzi o zamieszanie wokół tego, który zespół właściwie powinien grać w czwartej lidze – Witkowice czy też Prościejów. W związku z tym, że dywizyjne rozgrywki ruszyły już tydzień temu, wszystko przypomina jakąś farsę – stwierdził Frait. – Cały ten bałagan przekłada się na niższe klasy rozgrywek, ściślej na nasz klub. Jak wyni-

ŚMIŁOWICE

Drużyna Śmiłowic to tradycyjny uczestnik I A klasy. To także zespół o sporych ambicjach, których nie potrafi jednak w stu procentach zrealizować na boisku. – Słaby start do ubiegłego sezonu kosztował nas wiele sił – powiedział nam trener Pavel Smatana. – Tym razem musimy się wystrzec huśtawki formy, w przeciwnym razie zaliczymy kolejny przeciętny sezon – podkreślił. Pavel Smatana w letniej przerwie wpro-

SOBOTA 13 sierpnia

TVP 1

5.55 Nad rzeką, której nie ma 7.30 Rok w ogrodzie 8.00 Mazury nieodkryte 8.20 Cztery pancerni i pies (s.) 9.20 Ziarno 9.50 Moi przyjaciele - Tygrys i Kubuś 10.20 Hannah Montana (s.) 10.50 Czarodziej z Waverly Place. Film 12.30 Opole na bis 13.00 Wiadomości 13.20 Wszystkie pieniądze świata 14.25 Mój pacjent, mój syn 16.15 Małpi gang (dok. bryt.) 16.50 Pogodni (s.) 17.00 Teleexpress 17.25 W imię miłości (film USA) 19.05 Magiczne przygody misia Ruperta 19.15 Świnka Peppa 19.30 Wiadomości 20.20 Trzynasty wojownik (film USA) 22.05 Pogodni (s.) 22.15 36 (dramat franc.) 0.15 Głina.

TVP 2

5.55 Człowiek wśród ludzi 6.25 Bliżej lasu 6.50 Tak możesz 7.05 Elias 7.30 Mikołajek 7.50 Wakacje z duchami 8.35 Szaleństwo Majki Skowron 9.10 Stawiam na Tolka Banana 10.40 Przygody psa Cywila 11.55 ZOO story 12.30 Kocham Cię, Polsko! 14.00 Familiada (teleturniej) 14.35 Wojciech Cejrowski - boso przez świat 15.10 Kabaretowy pojedynek gigantów 16.10 Miłość, honor i posuszeństwo 18.00 Panorama 18.55 Postaw na 20.05 Płocka Noc Kabaretowa 23.15 Próba sił (film niem.) 1.15 Mo' Better Blues (film USA).

TV KATOWICE

6.00 Serwis info 6.18 Info poranek 7.12 Przegląd prasy 7.37 Info poranek 7.45 Detektywi na wakacjach 8.15 Pomysł na weekend 8.45 Proszę słońca 9.15 Infonuta 9.42 Przegląd prasy 11.00 Kulisy prezydencji 11.30 Serwis info 12.00 Eurośledzi 12.15 Aktywni rodzice 13.00 Za kulisami PRL 14.00 Raport z Polski - ekstra 15.00 Było, nie minęło 16.00 Szerokie tory 17.00 Popołudnie z Szołtyskiem 17.30 Fascynujące Śląskie 18.00 Rock Stars na wakacje 18.30 Aktualności 18.50 Gość Aktualności - pora na kulturę 19.20 Lubelskie - smakuj życie 20.00 Miejsca przekłete 20.30 Serwis info 21.00 Raport z Polski - ekstra 23.03 Sportowy wieczór 23.22 Kolba, na szczęście! 0.15 Wolne pismo.

POLSAT

6.00 Nowy dzień z Polsat News 7.15 Przygody Animków (s.) 8.15 Pies Huckleberry (s.) 8.45 Pinky i Mózg 9.15 Nowe przygody Scooby'ego 10.15 Ewa gotuje 10.45 Bandyci czasu (film bryt.) 12.45 90210 (s.) 13.45 Dom nie do poznania 14.45 Się kręci 15.30 Polska: Korea Południowa - siatkówka 17.45 Mamuśki (s.) 18.50 Wydarzenia 19.30 Kabaretobranie w Zielonej Górze 22.15 Złoto dla naiwnych. Z powrotem w siodło (komedia USA).

TVC 1

5.50 Mały telewizyjny kabaret 6.20 Franklin (s. anim.) 6.40 Willy Fog w poszukiwaniu przygód (s. anim.) 7.10 Taylor ma problemy 7.35 Kochamy operę 7.55 Podróż w kosmos 8.00 Król Maciej 9.25 O utraconej miłości (s.) 10.25 Pułapka na gwiazdę (film kop.) 12.00 Z metropolii, Tydzień w regionach 12.30 Kobieta w pędzie stuleci (film czes.) 13.55 Czeska brytfanna (film czes.) 14.25 Markiz de Bois Dore (s.) 16.05 Dziewięcioro rzemiosł 16.30 Chłopaki w akcji (mag.) 17.05 Siły pierwotne (s.) 17.55 Magia pozabawiona czarą 18.45 Wieczorynka 19.00 Wiadomości 20.00 Za kurtyną 21.05 Opowiadania filmowe 22.15 Papillon (film kop.) 0.45 Kamera na szlaku 1.15 39 kroków (film br.).

TVC 2

6.10 Nowe odkrycia w starożytnym

Egipcie 7.00 Panorama 8.00 Nicolas Cage 8.55 Walka o życie 9.50 Nasza wieś (mag.) 10.10 Folklorika 10.35 Za wiejskimi muzykantami 11.10 Jak zlenieliśmy 11.40 Czechosłowacki tygodnik filmowy 11.55 Orfeum 24,00 12.35 Spiritual kwintet 13.10 Historie domów (cykl dok.) 13.30 Wędrowki za winem (cykl dok.) 14.00 Podróżomania 14.35 Cudowna planeta 15.30 Przeżyjemy na naszej planecie? 16.30 Za generacją Teatru Narodowego z prof. F. Dvořakiem 16.45 Historia ciernistej korony 17.05 Szajka z Lawendowego Wzgórza (film br.) 18.30 Góry magiczne 18.50 Historyczne minihistorie 19.05 Pr. rozrywkowy 19.35 Pr. muzyczny 20.00 Powrót do Brideshead (s.) 20.55 Trio z Belleville (film anim.) 22.15 Teatr „Sklep” 22.50 Czas pijanych koni (film irań.) 0.10 Long-play 1.00 Mała Wielka Brytania.

NOVA

5.45 Bolek i Lolek (s. anim.) 6.10 Tom & Jerry (s. anim.) 6.35 Spongebob Kanciaporty (s. anim.) 7.00 Scooby-Doo i kłątwa Kleopatry (film anim.) 8.25 Pingwiny z Madagaskaru (s. anim.) 8.55 Łapcie tę dziewczynę (film USA) 10.45 Królewska zagadka (bajka) 12.00 Dzwoni do TV Nova 12.30 Ideał nauczyciela (film czes.) 14.05 Stowarzyszenie wędrujących dzinsów (film USA) 16.25 D-War: Wojna smoków (film kor.) 18.15 Ubezpieczalnia Szczęście (s.) 19.30 Wiadomości 20.00 Centralne biuro uwodzenia (film kop.) 22.05 Terrorysta (film USA) 23.55 Byliśmy żołnierzami (film USA-niem.) 2.55 Breaking Bad (s.).

PRIMA

6.15 Wiadomości 7.20 Pokemon (s. anim.) 7.45 Mr. Manny (s. anim.) 8.15 M.A.S.H. (s.) 8.45 Salon samochodowy 9.55 M.A.S.H. (s.) 10.30 To morderstwo, napisała (s.) 11.25 Grubazzki (film USA) 13.35 Robin Hood (film kop.) 15.45 Columbo (s.) 17.25 Wróble w garści 18.00 Jak zbudować marzenie 18.55 Wiadomości 19.50 VIP wiadomości 20.00 Ultimatum Bourne'a (film kop.) 22.30 Król Skorpion (film kop.) 0.30 Generał Patton (film USA) 2.15 Dzwoni do jasnovidza.

NIEDZIELA 14 sierpnia

TVP 1

5.55 Dom moich synów 7.00 Transmisja mszy św. z Sanktuarium Bożego Miłosierdzia w Krakowie-Łagiewnikach 7.55 Tydzień 8.35 Cztery pancerni i pies (s.) 9.40 Nad Niemnem 10.50 Fortuna 12.00 Anioł Pański 12.15 Między ziemią a niebem 12.45 Pogodni (s.) 13.00 Wiadomości 13.15 Smerfy 13.45 W pustyni i w puszczy 15.50 Telewizja szympanów (Chimp TV) 17.00 Teleexpress 17.25 Młodzi muszkietierowie 18.25 Superprzeboje - Opole bisuje! 19.00 Moi przyjaciele - Tygrys i Kubuś 19.30 Wiadomości 20.20 Miłość nad rozlewiskiem (s.) 21.15 SuperKabarety - Opole bisuje! 21.45 Real Madryt: FC Barcelona 0.10 Wilbur chce się zabić (film kop.).

TVP 2

6.05 Słowo na niedzielę 6.10 Zielone Hollywood 7.10 Ostoja 7.45 Wakacje z duchami 8.25 Wojna domowa (s.) 10.10 Pogodni (s.) 10.20 W królestwie kobry (dok. bryt.) 11.15 Makłowicz w podróży 11.50 Przygoda na Antarktydzie (film kop.) 14.00 Familiada (teleturniej) 14.35 Wojciech Cejrowski - boso przez świat 15.15 Szansa na sukces 16.15 Na dobre i na złe (s.) 17.15 XV Festiwal Kabaretowy w Koszalinie 18.00 Panorama 18.50 Tak to leciało! (teleturniej) 20.05 Kabaretowy Klub Dwójki 21.10 Zabijanie na

śniadanie (komedia USA) 23.10 Spotkania Zamkowe „Śpiewajmy poezję” - Olsztyn 2011 0.15 Zakochany anioł.

TV KATOWICE

7.00 Było, nie minęło - kronika zwiadowców historii 7.45 Detektywi na wakacjach 8.15 Wieś 2011 8.45 Proszę słońca 9.00 Światowiec 10.00 Głos mediów 10.35 Serwis info 11.00 Dziką Polską 13.00 Medycyna niekonwencjonalna - fakty i mity 13.15 Ekonomia z ludzką twarzą 14.00 Wierzę, wątpię, szukam 15.00 Reportaż TVP info 16.00 Teleplotki 17.00 Rodzina Kanderów 18.00 Rozmowy z ks. Tischnerem 18.30 Aktualności 19.20 Koncert życzeń 20.00 Listy gończe 20.52 Głos mediów 23.00 Sportowa niedziela 23.20 Ojciec Góra 0.15 Za kulisami PRL 0.43 Teleplotki.

POLSAT

6.00 Nowy dzień z Polsat News 7.15 Przygody Animków 8.15 Miś Yogi 8.20 Serial animowany 8.45 Pinky i Mózg 9.15 Scooby Doo 9.45 Sylwester i Tweety na tropie 10.15 Tom i Jerry 10.45 I kto to mówi II (komedia USA) 12.30 Ich własna liga (komedia USA) 15.30 Polska: Kuba - siatkówka 17.45 Kabaret na Topie 18.50 Wydarzenia 19.30 Świat według Kiepskich (s.) 20.00 Ludzie Chudego (s.) 21.00 CSI: Kryminalne zagadki Miami (s.) 22.00 Kości (s.) 23.00 Detektyw Amsterdam (s.) 0.00 Mój mąż zabójca (film australijski).

TVC 1

6.05 Złota chmara (bajka) 6.50 Finley, samochodzik strażacki (s. anim.) 7.15 Tańcz, tańcz! 7.30 O sprytniej Marinie 7.55 Wormwood (s.) 8.20 Bajka o mokro-suchym szczęściu (bajka) 9.45 Kalendarium 10.00 Kamera na szlaku (mag.) 10.30 Obiektyw (mag.) 11.00 Wielki łęk (s.) 11.50 Słowo na niedzielę 12.00 Łádo, jesteś królowną! (bajka) 13.05 Bajka na życzenie 14.15 Świat TVC 14.40 Zew krwi (film czes.) 15.50 Rozrywka z telewizyjnego archiwum 16.50 Śladami gwiazd 17.20 Podróż po regionie broumovskim 17.50 List do Ciebie 18.45 Wieczorynka 19.00 Wiadomości 20.00 Kompletnie nic nie kojarzę (film czes.) 21.30 Wycieczkowiec 21.55 Koniec drogi (film czes.) 23.20 Świat TVC 23.50 Wiek zdrady (film USA).

TVC 2

6.05 Magazyn religijny 6.30 Ten nasz czeski charakter 7.00 Panorama 8.00 Silverville (s.) 8.30 Góry magiczne (cykl dok.) 8.50 Poszukiwania czasu utraconego 9.10 Potomkowie sław - E.F.Burian 9.45 Nowe odkrycia w starożytnym Egipcie 10.40 Świat sztuki: Steven Seagal 11.25 Dzienniczek lektur 11.40 Rajskie ogrody 12.05 Nadaje Studio A w 30 lat później 12.55 Królestwo dzikiej natury (cykl dok.) 13.30 Kamera w podróży 14.25 O rekinach i ludziach 15.20 Mity i fakty historii: Trafalgar 16.15 Gdzie mieszkały królowe (cykl dok.) 16.35 Jan Van Eyck: Zwiastowanie 17.25 Co pan na to, panie Werichu? 17.35 Magazyn religijny 18.00 Przez ucho igielne 18.30 Jeszcze tutaj jestem: Antonín Doležal 19.00 Z politykami nie tańczę 20.00 Jak mieszkają milionerzy: Barbados (s. dok.) 21.00 Na pływalni z R. Mody (talk-show) 21.30 Niebiańskie dni (film USA) 23.00 Mistrz i Małgorzata (s.) 23.55 Babel 0.20 Wieczór w Rozmarynie 1.10 Mauritius.

NOVA

5.45 Batman zwycięzca (s. anim.) 6.10 Avengers (s. anim.) 6.35 Spongebob Kanciaporty (s. anim.) 7.00 Odważny Crusoe (s.) 7.50 Kolonie letnie (film fr.) 9.50 Łapizbiry (film wł.) 12.05 Nie zdejmuj swetra (film czes.) 13.40 Moto GP: Grand Prix Republi-

ki Czeskiej 15.15 Kontakt (film USA) 18.15 Ubezpieczalnia Szczęście (s.) 19.30 Wiadomości 20.00 Prywatne pułapki (film czes.) 21.20 Niewiarygodne Czechy 21.55 Licencja na zabicie (film kop.) 0.35 Dynastia Tudorów (s.) 2.15 Pr. rozrywkowy.

PRIMA

6.05 Wiadomości 7.10 Pokemon (s. anim.) 7.40 Mr. Manny (s. anim.) 8.05 Świat ogarnięty wojną (s. dok.) 9.15 Świat 2011 9.45 Szybka kasa 10.20 M.A.S.H. (s.) 10.50 To morderstwo, napisała (s.) 11.45 Rosemary & Thyme (s.) 12.45 Poradnik domowy 13.55 Spadaj! (film kop.) 16.05 Morderstwa w Midsomer (s.) 18.00 Magazyn kulinarny 18.55 Wiadomości 19.50 VIP wiadomości 20.00 Starsza pani musi zniknąć (film kop.) 22.05 Reakcja łańcuchowa (film USA) 0.20 Zabójcze umysły (s.).

PONIEDZIAŁEK 15 sierpnia

TVP 1

7.00 Transmisja mszy św. z Sanktuarium Bożego Miłosierdzia w Krakowie-Łagiewnikach 8.00 Balto III - wicher zmian 9.25 Smerfy 9.55 Garfield i przyjaciele 10.25 Baranek Shaun 10.40 Wallace i Gromit 11.20 O wolną Polskę 11.40 Święto Wojska Polskiego 2011 - transmisja uroczystości z Placu Piłsudskiego w Warszawie 14.00 Wiadomości 14.15 Robinson Crusoe (film USA) 16.00 Kabaretowa Jedynka 16.20 Opole 2011 na bis 17.00 Teleexpress 17.25 Spacerkiem przez życie (film kop.) 19.00 To Timmy! 19.10 Magiczne przygody misia Ruperta 19.30 Wiadomości 20.15 Niania w Nowym Jorku (komedia USA) 22.00 Pogodni (s.) 22.15 Zawód szpieg (film kop.) 0.25 Żywa tarcza (film kop.).

TVP 2

5.50 Lepiej być piękną i bogatą 7.40 Sukienka dla Panny Maryi 8.05 Samotne niedźwiadki (film niem.) 9.00 Nie taki znowu anioł (komedia USA) 10.30 Pogodni 10.40 XVII Festiwal Kultury Kresowej 11.40 Człowiek w żelaznej masce (film franc.) 14.00 Familiada (teleturniej) 14.40 Wojciech Cejrowski - boso przez świat 15.15 Historia Polski według Kabaretu Moralnego Niepokoju 16.00 Pogodni (s.) 16.15 Młode szpady (film kop.) 18.00 Panorama 18.35 Stuart Malutki (komedia kop.) 20.10 U Pana Boga w ogródku (s.) 21.00 Powódź (film USA) 22.40 Pogodni (s.) 22.50 Bohater (film kop.) 0.40 Blues Brothers (komedia USA).

TV KATOWICE

6.00 Serwis info 6.11 Info poranek 7.45 Film dokumentalny 8.45 Reportaż 10.00 Serwis info 10.15 Info poranek 11.00 Bitwa warszawska 1920 roku 11.30 Serwis info 12.00 Tajemnice jasnogórskiego wizerunku 12.30 Serwis info 13.10 Raport z Polski 14.00 Serce zostawił Wilno 15.10 Raport z Polski 16.00 Rey - Sobańska, album weselny 17.00 Schlesien Journal 17.15 Czekając na cud 17.25 TV Katowice zaprasza 17.35 Kroniki miejskie 17.45 Reportaż 18.30 Aktualności 18.50 Gość Aktualności 19.25 Ślązaków portret własny 20.00 Serwis info 20.10 Minęła 20-ta 21.06 Raport z Polski 23.03 Sportowy wieczór 23.22 Testament 0.05 Powstanie zwykłych ludzi 1.00 Minęła 20-ta.

POLSAT

6.00 Nowy dzień z Polsat News 7.00 Przygody Animków 7.35 Psi mistrz - Puchar Europy (komedia USA) 9.20 Letnia przygoda (komedia USA) 11.30 Gospel (film USA) 13.50 Sezon na słówka (film USA) 16.10 Trudne słówka (komedia USA) 18.50 Wydarzenia 19.30 Świat według Kiepskich

(s.) 20.00 Conan barbarzyńca (film USA) 22.45 Sprawca Zero (film USA) 0.50 Skazany na śmierć (s.).

TVC 1

5.59 Dzień dobry z Jedynką 8.30 Król z dżungli (s.) 9.15 Podróż w otchłanie kociej duszy (s. anim.) 9.30 Mc Gregorowie (s.) 10.20 Córki McLeoda (s.) 11.10 Wszystko-party 12.00 Południowe wiadomości 12.30 Niegaszące gwiazdy 13.30 Śladami... 13.50 Dziesięć żyć kota Titanic (film norw.) 15.05 Cześć, osiedle! (s.) 15.30 Król z dżungli (s.) 16.15 Podróż w otchłanie kociej duszy (s. anim.) 16.30 Była sobie planeta (s. anim.) 17.00 AZ kwiz 17.25 Czar Afryki 18.00 Wiadomości regionalne 18.25 Show Garfielda (s. anim.) 18.45 Wieczorynka 19.00 Wiadomości 20.00 Fala (film czes.) 21.20 Reporterzy TVC (pr. publ.) 22.00 Ostatnie 24 godziny: Janis Joplin 22.55 Na tropie (mag.) 23.25 Długa miła (s.) 0.40 Czeska brytfanna 1.10 AZ-kwiz.

TVC 2

6.05 Folklorika 6.30 Angielski - Ekstra 7.00 Panorama 8.00 Kierowcy zawodowcy 8.20 Allo! Allo! (s.) 8.50 Pomniki - staro-nowa twarz Europy 9.20 Czechosłowacki tygodnik filmowy 9.35 Osobistość w Dwójce 9.40 Album 10.20 Co pan na to, panie Werichu? 10.35 Olbrzymie mosty 11.30 Trafalgar (dok.) 12.25 Powietrze to nasze morze (s. dok.) 12.45 Silverville (s.) 13.15 Telewizyjny klub niesłyszących (mag.) 13.45 10 wieków architektury 14.00 Poszukiwania czasu utraconego 14.20 Czechosłowacki tygodnik filmowy 14.35 Chciał zostać klaunem 14.55 Dziecięce głosy 16.00 Atlantyda: moc legendy 17.00 Osobistość w Dwójce 17.05 Apokalipsa: II wojna światowa (s. dok.) 18.05 Historie domów (cykl dok.) 18.30 Allo! Allo! (s.) 19.00 Wiadomości w czes. j. migowym 19.10 Kierowcy zawodowcy 19.30 Tajemnica sali przodków 20.00 Apokalipsa: II wojna światowa (s. dok.) 20.55 Twierdze: Josefow 21.15 Usmiechy S. Rašilova 22.00 Gniazdo os (film USA) 23.35 Teatr „Sklep” 0.05 Jazzklub 0.55 From the Basement 11 1.45 Gdzie mieszkały królowe.

NOVA

5.59 Śniadanie z TV Nova 9.05 Świat według Bundych (s.) 9.30 Siostrzyczki (s.) 10.00 Pirat z Północy (film kop.) 11.50 Tescoma ze smakiem 12.00 Przymaki Babicy 12.35 Strażnik Teksasu (s.) 13.35 Żółtodzioby (s.) 14.40 Kochane kłopoty (s.) 15.40 Krok za krokiem (s.) 16.05 Bez śladu (s.) 17.00 Popołudniowe wiadomości, sport, pogoda 17.30 Tysiąc i jedna noc (s.) 19.30 Wiadomości, sport, pogoda 20.00 Flirt z czterdziestką (film USA) 22.00 Nocne wiadomości 22.25 Prawo i porządek: Zbrodniczy zamiar (s.) 23.20 Prawo i bezprawie (s.) 0.10 Układy (s.) 1.00 All Nite Party Girls.

PRIMA

6.05 Wiadomości 6.55 Wiadomości regionalne 7.05 Fakty Barbory Tacheci 7.20 Magazyn kulinarny 7.50 VIP wiadomości 8.05 M.A.S.H. (s.) 9.30 Nakryto do stołu 10.25 To morderstwo, napisała (s.) 11.25 Diagnoza morderstwo (s.) 12.25 Policja Hamburg (s.) 13.25 Pan Złota Rączka (s.) 14.25 Obrońca (s.) 15.30 Morderstwa w Midsomer (s.) 17.40 Wiadomości regionalne 17.50 Fakty Barbory Tacheci 18.00 Nakryto do stołu! 18.55 Wiadomości, wiadomości kryminalne 19.50 VIP wiadomości 20.00 Dr Ludsky (s.) 21.15 Współczesna rodzina (s.) 21.45 Pr. rozrywkowy 22.25 Magia kłamstwa (s.) 23.25 Kości (s.) 0.25 Zbrodnie niedoskonałe (s.).

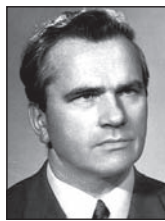
ZYCZENIA

Dziękuję serdecznie za gratulacje i podarunki z okazji moich 90. urodzin, a zwłaszcza Zarządowi Miejsowego Koła PZKO Trzynieć-Kanada, Miejskiej Radzie Narodowej, zespołowi emerytów, kolegom, bliskim sąsiadom oraz zborowi luterańskiemu w Trzyniecu.

Władysław Recmanik, Trzynieć-Kanada.

GL-495

WSPOMNIENIA



Dnia 13 sierpnia mija 6. bolesna rocznica śmierci naszego Nieodżałowanego

doc. inż. EDWARDA GAŁUSZKI, CSc.

Wszystkim, którzy zachowali Go w pamięci, dziękuję najbliżej.

RK-149



Dnia 15. 8. 2011 minie 2. rocznica śmierci naszej Drogiej Mamy, Teściowej i Babcia

śp. HELENY HEINZ

zamieszkałej w Hawierzowie. O chwilę wspomnień prosi córka Basia z rodziną.

GL-484

*Kto znał - niech wspomni,
kto kochał - nie zapomni.*

Dnia 12. 8. 2011 minęła czwarta rocznica śmierci naszej Kochanej

śp. MARI KOCHOWEJ

z Karwiny-Darkowa. Z miłością i szacunkiem wspominają mąż i najbliższa rodzina.

RK-141

Wczoraj 12 sierpnia minęła 20. rocznica śmierci naszej Drogiej

śp. ANNY KOŻUSZNIKOWEJ

z domu Jaworek z Hawierzowa-Błędowic. O chwilę wspomnień prosi najbliżej.

GL-486



Jutro upłyną cztery lata od nagłego odejścia naszej Nieodżałowanej

śp. DANUTY PRZECZEK

i nadal nie sprawdza się powiedzenie o czasie zasklepiającym rany. Nic bowiem nie może zastąpić Jej obecności w naszym życiu. Wszystkim, którym tak samo Jej brakuje i razem z nami poświęcą Jej choć krótką chwilę pamięci, dziękuję najbliższa rodzina.

GL-493

Dnia 15. 8. przypada pierwsza jakże bolesna rocznica zgonu naszej Mamy, Teściowej, Babcia i Prababci

pani MARTY SIOSTRZONKOWEJ

z Olbrachcic. Wspominają córki i syn z rodzinami.

GL-474



*Mijają lata, nikt nie marzenia
a pozostają tylko wspomnienia.*

Dnia 13. 8. 2011 obchodziłyby 70. urodziny

śp. ERIKA WAŁACH

z Olbrachcic. Tych, którzy Ją znali, prosimy o chwilę wspomnień.

RK-139

*Kto znał niechaj wspomni,
kto kochał nie zapomni.*



Dzisiaj, 13. 8., obchodziłyby swe 70. urodziny nasza Kochana

śp. ERIKA WAŁACHOWA

z Olbrachcic, zaś 14. 4. 2011 minęła 7. rocznica Jej śmierci. Z miłością i szacunkiem wspominają szwagierki Wanda i Irena z rodzinami.

RK-135

CO W TERENIE

CHÓR HEJNAŁ-ECHO – Pierwsza powakacyjna próba chóru odbędzie się w środę 17. 8. o godz. 18.00 w Domu PZKO.

KLUB 99 – Spotyka się w poniedziałek 15. 8. godz. 9.30 w kręgielni naprzeciwko Domu PZKO w Suchej Górnej.

CO W KINACH

KARWINA – Centrum: Smerfy (13-15, godz. 17.45); **CZ. CIESZYN** – Central: Auta 2 (13, 14, godz. 18.00); Niepokonani (13, 14, godz. 20.00); **TRZYNIEC** – Kosmos: Smerfy (13, 14, godz. 15.30, 17.30); Captain America: Pierwsze starcie (13, 14, godz. 20.00); Drzewo

Dnia 14. 8. obchodziłyby swe 80. urodziny



śp. FRYDERYK WOŹNICA

z Suchej Górnej. Z miłością wspominają żona Anna, syn Roman i córka Urszula z rodzinami.

GL-490

NEKROLOGI



*Poszła żech cichutko, bo mnie zarwali,
nie dalać wóm ręki, bo nie było czasu.
Żoł mi was tu wszystkich, co żyjecie dali,
żoł mi było odyjść od gróni i lasów.
Jest żech jeszcze z wami, ale już nic mi ma,
chciała bych z wami śpiywać, ale już ni mogym.
W moim sercu wieczno już królujie zima
zostónicie, kochani, wszyszcy z Panym Bogym.*

Wł. Mlynek

Z sercem pełnym żalu i smutku oznajmiamy, że w dniu 11 sierpnia odeszła od nas na zawsze w wieku niespełna 84 lat nasza Kochana Matka, Babcia, Prababcia, Siostra, Ciocia, Pani

śp. AGNIESZKA MITRĘGOWA

z Mostów kolo Jabłonkowa. Pożegnanie ze Zmarłą odbędzie się dnia 16 sierpnia 2011 o godz. 11.00 w kościele Świętej Jadwigi w Mostach kolo Jabłonkowa. W smutku pogrążona rodzina.

AD-086

*Kiedy cierpisz
Bóg ci mówi,
że wie co to udręka.
Kiedy płaczesz,
tży ociera Jego rękaw.*

Ewa Sabela-Furtek

W głębokim żalu pogrążeni zawiadamiamy, iż we wtorek dnia 9 sierpnia w ewangelickim kościele parafialnym w Trzyniecu pożegnaliśmy w wąskim kręgu rodzinnym na nabożeństwie żałobnym naszą Kochaną i Drogą Mamusię, Córkę, Siostrę, Wnuczkę, Siostrzenicę, Kuzynkę i Ciocię

śp. KATARZYŃE KOLASA

z Trzyńca-Lyżbic, która w wieku 33 lat, zmarła nagle i niespodziewanie we wtorek, dnia 2 sierpnia 2011, w szpitalu w Ostrawie. Pragniemy tą drogą serdecznie podziękować ks. zast. biskupa Wiesławowi Szpakowi z Bystrzycy, za dostojne przeprowadzenie nabożeństwa żałobnego. Panom Józefowi Podoli oraz Stanisławowi Tomoszkowi za oprawę muzyczną w chwili pożegnania. Dziękujemy też za przekazane wyrazy współczucia, pamięć, współczucie i modlitwy wszystkim, którzy jednoczą się z nami w tej trudnej chwili bolesnego rozstania. Zasmucona rodzina.

GL-497



W smutku pogrążeni zawiadamiamy wszystkich krewnych, przyjaciół i znajomych, że dnia 7. 8. 2011 zmarł nagle w wieku 67 lat nasz Kochany Brat, Szwagier, Wujek i Kuzyn

śp. WŁADYSŁAW MONCZKA

z Karwiny-Raju. Pogrzeb Drogiego Zmarłego odbędzie się w poniedziałek 15 sierpnia 2011 o godz. 14.30 z kościoła rzymskokatolickiego w Karwinie-Frysztacie. Trumna ze Zmarłym będzie przewieziona na cmentarz w Karwinie-Starym Raju. Zasmucona rodzina. Autobus z kościoła na cmentarz zapewniony.

RK-148

Składamy serdeczne podziękowania wszystkim krewnym, znajomym, kolegom i sąsiadom za wyrazy współczucia, kondolencje, wieńce, kwiaty i liczny udział w uroczystości żałobnej naszej Kochanej

śp. ANIELI ZAHRADNIK

emerytowanej nauczycielki z Wędryni. Szczególnie dziękujemy ks. mgr. T. Molinowi za dostojne przeprowadzenie obrzędu pogrzebowego. Zasmucona rodzina.

AD-085

życia (15, godz. 17.30, 20.00); **BYSTRZYCA**: Piraci z Karaibów: Na nieznanym wodach (13, godz. 19.00); **JABŁONKÓW**: Princ a prud'as (14, godz. 17.00, 19.30); **CIESZYN** – **Piast**: Hary Potter i insygnia śmierci (12, godz. 14.30, 17.15, 20.00).

CO NA ANTENIE

POLSKIE WIADOMOŚCI: ĆT1 SV, piątek, wiadomości regionalne od godz. 18.00.

POLSKIE AUDYCJE: Ostrawa 107,3 MHz i Trzynieć 105,3 MHz, po-pt: godz. 19.00; nie: godz. 18.30.

Kamieniarstwo WRZOS
Z SERCA WIELKIE RZECZY

Zapraszamy Was do naszego nowoczesnego zakładu będącego centrum usług kamieniarskich na Ziemi Cieszyńskiej

WYJĄTKOWA OFERTA I PROFESJONALIZM

Przyjeżdżamy także do klienta

Siedziba firmy:

Hażlach, ul. Cieszyńska 20B

Tel. +48 606 452 479,

+48 338 567 377

www.kamieniarstwo-wrzos.pl

Filia: Golezów, ul. Grabowa 4

3 km od przejścia granicznego w Lesznej Górnej

»RONA CUP« W TRENCZYNI: TRZYNIĘC PRZEGRZAŁ TAKŻE Z KOSZYCAMI

Stalownicy w mieście Matúša Čáka

Hokeiści Trzyńca nie narzekają w ostatnich dniach na brak wrażeń. W środę zaliczyli prestiżowe towarzyskie spotkanie z Lwem Poprad, ulegając uczestnikowi Ligi Kontynentalnej 3:4. Od czwartku ekipa trenerów Pavla Marka i Brētislava Kopřivy przebywa w Trenczynie. W mieście Matúša Čáka drużyna mistrza RC walczy w tradycyjnym turnieju „Rona Cup”. Stalownicy na pierwszy ogień przegrali z gospodarzami, Duklą Trenczyn 3:4, wczoraj zaś 2:5 z mistrzem Słowacji – Koszycami. Bramki dla Trzyńca w przegranym spotkaniu zdobyli Jakub Orsava i Rostislav Marosz.

Trzyńscy trenerzy zabrali do Trenczyna szeroką kadrę zawodników. W zespole, który mierzy siły z klasowymi słowackimi drużynami, aż roi się od młodych hokeistów. Właśnie młodzi zawodnicy otrzymali szansę gry w pierwszych dwóch sprawdzianach.

– Chcemy dać szansę wielu hokeistom. Do tego służą letnie mecze kontrolne – stwierdził Brētislav Kopřiva, drugi trener HC Stalownicy Trzyńca. – W Werk Arenie w konfrontacji z Popradem wystawiliśmy w miarę najsilniejszy skład, teraz z kolei postawiliśmy w większym stopniu na młodych, perspektywicznych zawodników – dodał. Młodzi gracze walczą o przepustkę do ekstrakligowego składu, łatwej przeprawy jednak nie mają. W Trenczynie jak na razie z korzystnej strony pokazali się 20-latkowie Rostislav Marosz i Jakub Orsava, dobry mecz z Trenczynem i Koszycami zaliczył też obrońca Nedbálek przebywający w Trzyńcu na testach. Jakub Orsava był także jednym z najlepszych graczy w przegranym 3:4 pojedynku z Lwem Poprad rozegranym w środę w trzyńskiejskiej Werk Arenie.

– Rywal pokazał klasę, ale w dużym stopniu ułatwiliśmy mu zadanie. Jeszcze nie wszystko w naszym zespole pozapinane jest na ostatni guzik – skomentował prestiżowy mecz z beniaminkiem Ligi Kontynentalnej wychowanek szumperskiego hokeja. – Kiepsko poszło nam w stałych fragmentach gry, zagapiliśmy się też na wstępie meczu. To chyba zaważyło na losach meczu – stwierdził Orsava, który w pojedynku z Lwem Poprad pojawił się w trzeciej formacji obok Erika Hrni i Jana Peterka. Bramki dla Trzyńca w meczu z Popradem zdobyli Zíb (4.), Peterek (29.) i Hrabal (57.); dla rywala Špirko (2.), Da Silva (2.), Fabricius (17.) i Novotný (52.).

Trzyńscy turniej „Rona Cup” należy do tradycyjnych letnich imprez hokejowych na Słowacji. Trzyńczanie biorą w nim udział po raz czternasty, po puchar sięgnęli trzykrotnie. W 18. edycji turnieju bierze udział sześć zespołów podzielonych na dwie grupy. Stalownicy zaliczą w



FOT. MARIAN JEZOWICZ

Dwa dobre mecze w Trenczynie zaliczył młody napastnik Jakub Orsava.

sumie trzy mecze – dziś na zakończenie zmierzą się o godz. 13.00 z Nitrou. W zeszłym roku trzyńczanie pojawili się na Słowacji też z bardzo młodym zespołem, klub bowiem walczył na dwóch frontach – w czeskim Tipsport Cup i właśnie w Trenczynie.

Z kadrą mistrza RC nie kontynuują już jednak zajęć trzech testowani w lipcu hokeiści – chodzi o trio Roman Němeček, Milan Hruška i Roman Tománek, którzy nie przekonali do siebie trenerów. Konkurencja w zespole jest tak duża, że szansę zaistnienia mają tylko najlepiej przygotowani hokeiści. Stalownicy nie będą próżnowali także w najbliższym tygodniu. Po powrocie z Trenczyna podopieczni Pavla Marka i Brētislava Kopřivy zmierzają się w meczu kontrolnym ze Słowacką Skalicą. Towarzyskie spotkanie zaplanowane jest na czwartek 18 sierpnia w Werk Arenie. Początek meczu o godz. 17.00.

TRENCZYN - TRZYNIĘC 4:3

Terce: 1:1, 2:1, 1:1. Bramki i asysty: 17. Pardavý, 30. Týbor, 37. Jakub Gašparovič, 56. Radulay – 16. Marosz (Hampl), 27. Nedbálek (Havel), 60. Hrňa (Pavlík). Trzyńca: Štefl – Cartelli, Kania, Pavlík, Nedbálek, Rangl, Lesák, Roupec – Hrňa, Ostřížek, Orsava, Havel, Marosz, Hampl, Briseboise, Rufer, Mičulka, Kapica, Březina, Valášek.

KOSZYCE - TRZYNIĘC 5:2

Terce: 1:2, 2:0, 2:0. Bramki i asysty: 15. Haščák (Tabaček, Homér), 28. Fabuš (Bartoš, Zálešák), 40. Fabuš (Homer, Zálešák), 41. Haščák (Vorel, Jokel), 46. Haščák (Biro) – 3. Orsava (Nedbálek), 18. Marosz (Mičulka). Trzyńca: Vojtek – Cartelli, Kania, Pavlík, Nedbálek, Rangl, Lesák, Roupec – Hrňa, Ostřížek, Orsava, Havel, Marosz, Hampl, Briseboise, Rufer, Mičulka, Kapica, Březina, Valášek, Chomič. **JANUSZ BITTMAR**

W SKRÓCIE

JELEŃ DO AS NANCY? Francuski zespół AS Nancy rozważa zatrudnienie Ireneusza Jelenia – poinformowały wczoraj francuskie media. Trenerem tej drużyny jest Jean Fernandez, który prowadził polskiego piłkarza w AJ Auxerre. Jeleń po zakończeniu poprzedniego sezonu opuścił AJA, a z powodu kłopotów zdrowotnych nie podpisał dotąd nowego kontraktu. W barwach ekipy z Burgundii w ciągu pięciu lat w Ligue 1 rozegrał 140 spotkań i zdobył 48 bramek. W tym czasie jego szkoleniowcem był Fernandez, który latem również zmienił otoczenie i przeniósł się do Nancy. Według portalu sport.fr, przeszkodą w podpisaniu umowy mogą być obawy szefów klubu o zdrowie polskiego napastnika. Z kolei fakt, że jest wolnym zawodnikiem i nie trzeba płacić sumy odstępnego, może być dla nich kuszący.

TORONTO: RADWAŃSKA W ĆWIERĆFINALE. Agnieszka Radwańska po zwycięstwie nad rozstawioną z „trójką” Rosjanką Wierą Zwonariową 6:4, 7:6 awansowała do ćwierćfinału tenisowego turnieju WTA na twardych kortach w Toronto (z pulą nagród 2,05 mln dolarów). Kolejną rywalką rozstawioną z numerem 13. Polki będzie Niemka Andrea Petkovic (11), która gładko 6:1, 6:2 pokonała Czeszkę Petřę Kvitovą (7). Radwańska kontynuuje świetną passę w imprezach US Open Series w USA i Kanadzie, których kulminacją będzie wielkoszlemowy turniej w Nowym Jorku.

MAJEWSKI OBRONIŁ TYTUŁ. Tomasz Majewski wygrał w Bydgoszczy konkurs pchnięcia kulą wynikiem 20,94 i po raz dziewiąty wywalczył złoty medal mistrzostw Polski. Niespodziankę przyniosła rywalizacja dyskoboli. Piotr Małachowski po sześciu latach oddał tytuł Przemysławowi Czajkowskiemu. **(jb)**

BONIEK: POLANSKI BEZ REWELACJI

Piłkarska reprezentacja Polski pokonała w środę w towarzyskim spotkaniu 1:0 Gruzję. Jedyne goła dla podopiecznych Franciszka Smudy zdobył pomocnik Borussia Dortmund, Jakub Błaszczykowski. W kadrze zadebiutował Eugen Polanski. Na temat gry Niemca z polskim paszportem pozytywnie wypowiadali się trener Franciszek Smuda i prezes PZPN Grzegorz Lato, optymizmu z kolei nie podzielał były znakomity napastnik Zbigniew Boniek. – Przez trzy ostatnie miesiące słyszałem debatę, która toczyła się w Polsce, kto jest za Eugenem, kto przeciwko niemu. Podzieliliśmy się jak lewica i prawica. Były podszepty, złośliwości, wszystko to przybrało taką aurę, jakby przychodził do nas jakiś wielki piłkarz. Obejrzałem w środę mecz z Gruzją i jeśli mam być szczerzy, to perspektywy są mało obiecujące, jeśli chodzi o Polanskiego – komentuje była gwiazda reprezentacji. **(jb)**

OFERTA

PIĘKA NOŻNA – I LIGA: Ostrawa – Ml. Bolesław (dziś, 18.20). **II LIGA:** Trzyńca – Varnsdorf (dziś, 17.00). **DYWIZJA:** Orłowa – Mohelnice (dziś, 16.30), Slavičín – Hawierzów (jutro, 10.15), Karniów – Piotrowice (jutro, 16.30). **MISTRZOSTWA WOJEWÓDZTWA:** Dzieńmorowice – Czeski Cieszyn (dziś, 17.00), Oldrzychów – Karwina B, Janowice – Bogumin (jutro, 17.00). **(jb)**

Piłkarze Karwiny w trzeciej rundzie

W ramach piłkarskiego pucharu „Ondrášovka Cup” doszło w drugiej rundzie do konfrontacji pomiędzy drugoligową Karwiną a trzecioliigowym HFK Ołomuniec. Karwiniacy obronili honor naszego regionu, wygrywając z Hanakami w rzutach karnych. W regulaminowym czasie gry był remis 2:2. Jak już informowaliśmy, z pucharowych rozgrywek odpadli we wtorek piłkarze Trzyńca, którzy w rzutach karnych przegrali z beniaminkiem drugiej ligi, Opawą. Właśnie z śląskim drugoligowcem zmierzają się karwiniacy w trzeciej rundzie pucharu. Mecz odbędzie się na boisku Opawy 31 sierpnia.

HFK OŁOMUNIEC MFK KARWINA 2:3 (k)

Do przerwy: 1:1. Bramki: 36. Tögel, 70. Svorada – 34. Mišinský, 61. Hrtánek. Sędziował: Mikel. Widzów: 248. Karwina: Paleček – Hoffmann, Motyčka, Bolf, Knötig – Bartošák, Hrtánek, Jursa, Milosavljev (85. Legierski) – Mišinský (71. Látal), Presl. HFK Ołomuniec: Šrom – Dadák, Lukášek, Šimáček, Kopecký – Čtvrtniček, Kovář (46. Bednář), Tögel, Filipický (82. Richter) – Korčičán (46. Svorada), Žondra.

W odróżnieniu od drugoligowego meczu z Zenitem Časlav trener Karwiny, Karel Kula, postawił

na grę z dwójką napastników z przodu. Mecz rozpoczęli w ataku Mišinský z Preslem i warto podkreślić, że był to bardzo dobry wariant ze strony karwińskiego szkoleniowca. – Obaj napastnicy zrobili swoje, zagrali świetnie – powiedział nam karwiński szkoleniowiec. Trzecioliigowy rywal pokazał pazury, na pewno nie było to łatwe spotkanie



FOT. ARC

W pojedynku o piłkę z zawodnikiem HFK napastnik Antonín Presl (z lewej).

dla zaolziańskiego klubu. – W głowach piłkarzy kotłowały się jeszcze migawki z przegranego meczu z Zenitem. To zwycięstwo przyszło więc w samą porę – stwierdził Kula.

Karwiniacy dyktowali warunki na placu gry, gospodarze jednak za każdym razem zdołali oddać cios w ringu. Na 0:1 trafił Mišinský – dopełniając formalności po akcji Presla, na 1:2 Hrtánek – po zamieszaniu podbramkowym. Obie bramki Hanaków padły ze szczęśliwych strzałów, piłka za każdym razem odbiła się od któregoś z karwińskich obrońców zmieniając swój kierunek lotu. – Byłem bez szans, nawet nie zdążyłem zareagować – powiedział bramkarz Lukáš Paleček, którego forma napawa optymizmem. – Cieszę się, że mamy dwóch równych golkiperów. Paleček pokazał, że w pełni potrafi zastąpić Kafkę – ocenił występ 30-letniego karwińskiego bramkarza trener Karel Kula. Paleček dobrze spał się też w decydującej serii rzutów karnych. W „piłkarskiej loterii” więcej zimnej krwi zachowali piłkarze Karwiny. Decydującą „jedenastkę” wykorzystał Tomáš Knötig.

Podopieczni Karla Kuli wczoraj szykowali się już do meczu 2. kolejki II ligi, w ramach której dziś o godz. 10.15 zmierzają się na wyjeździe z Bohemians Praga. **(jb)**